



Fot. J. Lewicki

Tylko panny i wdówki mogą pełnić służbę w policji włoskiej

RZYM. Senacka komisja spraw wewnętrznych zatwierdziła przyjęty już poprzednio przez parlament włoski projekt stworzenia policji kobiecej. Kandydatki muszą być pannami lub wdowami w wieku od 24 do 32 lat. Wymagane jest średnie wykształcenie. Parlament włoski postanowił jednak nie skazywać nieodwołalnie policjantek na dożywotni celibat. Minister spraw wewnętrznych może udzielać im zezwolenia na małżeństwo, o ile „mąż i jego rodzina mają wysokie wartości moralne”.

„Londyńska mgła” utrudnia komunikację

Przez całą noc, jak również w godzinach rannych nad województwem krakowskim zalegała gęsta mgła, utrudniająca ruch kolejowy. Autobusy PKS, które przyszyły dziś do Krakowa, mają opóźnienia. Podobnie wygląda sytuacja na kolejach.

Czy ekspedienci sklepów będą odbywać praktykę w zakładach przemysłowych?

Ponieważ b. ważny problem szkolenia fachowych sprzedawców jest dotychczas nie rozwiązany, projektuje się wprowadzenie dla sprzedawców praktyk w zakładach przemysłowych. Dzięki takiej praktyce wyszkoli się sprzedawców np. działów radiowych, elektrotechnicznych, fotograficznych, konfekcyjnych itp. Zagadnienie to wśród wielu innych, omawiano wczoraj w plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego w Warszawie.

Niecodzienna interpelacja poselska

Mąż B. B. „załamał się nerwowo” po włożeniu munduru rekruckiego

Roland Boudet deputowany do Zgromadzenia Narodowego z ramienia UNR, zgłosił ostatnio w parlamencie niecodzienną interpelację. Domagam się — oświadczył on — aby wszyscy rekruci traktowani byli jednakowo, obojętnie czy przychodzą oni do wojska z wyższych sfer towarzyskich, czy też z objętych artefakt filmowych. Domagam się, aby rząd podał do wiadomości kroki, jakie podjął w tej dziedzinie. Jest tajemniczą poliszynela w Paryżu, że deputowany miał tu na myśli dwie osoby: Yves Saint-Laurent, młodego szefa domu mody Diora, któremu na obowiązek służby wojskowej zaliczono prace w francuskich organach handlu zagranicznego oraz Jacques Charrier, świeżo upieczony mąż Brigitte Bardot.

Cena 50 gr **echo** Nakład 110.967
KRAKOWA
Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 272 (4482)
Kraków, sobota 21, niedziela 22 listopada 1959

CZYTELNICY
Echa Krakowa
BUDUJA-SZKOŁE

Otrzymałmy w dniu wczorajszym list od KOMITETU RODZICIELSKIEGO PRZY X LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM w Krakowie, podpisany przez przewodniczącego p. mgr Edwarda Warwonia. List zawiadamia, że w związku z Dniem Nauczyciela i Naukowca Komitet Rodzicielski X Liceum wpłaca kwotę 1000 zł na budowę szkoły — zamiast kwiatów dla nauczycieli. Przekazując gorące wyrazy wdzięczności naszej rubryce ze swej strony przyłącza się do najlepszych życzeń dla grona pedagogicznego X Liceum.

Dziś — drugi dzień obrad ponad 300 ekonomistów

Drugi dzień obrad I krajowej narady ekonomistów przemysłu w Skarżysku Kamiennym — poświęcony jest — obok kontynuacji dyskusji nad problemami decentralizacji i organizacji pracy — sprawie niedoceniania roli ekonomisty w przedsiębiorstwie przemysłowym.

W naradzie bierze od rana udział ponad 300 ekonomistów — praktyków i naukowców — z najważniejszych ośrodków przemysłowych kraju.

Narada — pierwsze tego typu spotkanie w kraju, zakończy się dziś wieczorem podjęciem szeregu wniosków.

Nowi świadkowie zbrodni dokonanych we Lwowie w 1941 r. przez batalion Oberlaendera

BERLIN Jak podaje agencja ADN, czasopismo zachodniemieckie „Die Tat” publikuje nowe wstrząsające relacje świadków masowych zbrodni dokonywanych we Lwowie przez oślawiony batalion „Nachtigall”, któremu przewodził Oberlaender, obecny minister w NRF. Świadkowie, którzy obecnie żyją w Izraelu, oglądali na własne oczy straszliwą masakrę dokonaną przez ów batalion między 30 czerwca a 6 lipca 1941 roku.

Jeden ze świadków — obecnie redaktor rozgłośni radiowej w Tel-Awivie pisze m. in., że 30 czerwca 1941 został aresztowany na ulicy Lwowa i przewieziony do więzienia „Brygidki”. Na dziedzińcu więzienia zgromadzono już tysiące Żydów — pisze on. — Idąc widziałem całe grupy ludzi bitych i katowanych. Widziałem, jak jeden z Niemców ująwszy małe dziecko za nogi, rozbił jego głowę o mur.

Na dziedzińcu przybywały stale nowe grupy ludzi, z których wielu od razu rozstrzelano. Widziałem Żydów stojących przez cały dzień twarzą do ściany z podniesionymi rękami. Rozpoznałem wśród nich profesorów i znanych intelektualistów. Znajdował się tu również rabin miasta. W mojej obecności został on tak pobity, że po chwili upadł martwy obok mnie. Świadkowi udało się zbiec i ukryć się u znajomych, u których przebywał przez dłuższy czas. W ukryciu moim — pisze on — dowiedziałem się o tzw. „akcji” — książka telefoniczna, która polegała na likwidowaniu Żydów na podstawie adresów z książki telefonicznej. Ofiarą tej akcji padły tysiące Żydów lwowskich.



Czarna marynarka, melonik, nieodłączny parasol i długa, śnieżno-biała suknia — oto strój w jakim wybrał się z wizytą do USA władca Ugandy — król George Rukidi III, 54-letni monarcha panuje już trzydzieści lat i wywodzi się z dynastii od trzydziestu pokoleń zasiadającej na afrykańskim tronie. Rukidi III oświadczył, że jest ojcem 27 królewskich potomków, odmówił natomiast amerykańskiemu reporterowi odpowiedzi na niedyskretne pytanie dotyczące liczby królewskich żon. Egzotyczny gość zamierza odwiedzić Stany Zjednoczone i Kanadę. (db)

Groźna eksplozja w Jokohamie

TOKIO. 20 bm. wskutek eksplozji w fabryce środków wybuchowych w Jokohamie zostało ciężko rannych — według pierwszych doniesień — przeszło 300 osób. Liczba zabitych wg wstępnych obliczeń wynosi — 27 osób. Fabryka produkowała środki wybuchowe dla japońskiego ministerstwa spraw wojskowych.

Jakże trudno pisać o nich z okazji dnia świątecznego, skoro ich cały trud jest powszedni, codzienny, jego rezultaty każą długo na siebie czekać, a efektów nie da się ująć w cyfrach. Jest ich rzesza ogromna — dwustutysięczna. W jej ręce złożyło społeczeństwo swe nadzieje, wierząc że wychowa młode pokolenie na ludzi, godnych miana człowieka.

Obciążając nauczyciela taką odpowiedzialnością nie w pełni potrafiliśmy zapewnić mu takie warunki, by cały swój wysiłek mógł skoncentrować wyłącznie na sprawie wychowania i wykształcenia młodego pokolenia. — Jednak ostatnie lata pozwoliły na odrobienie części winy. Poprawa warunków bytowych przy równoczesnym zmniejszeniu godzin nauczania w szkole stała się faktem dokonany. Dodatki za wyższe wykształcenie i zajmowanie stanowisk kierowniczych w szkolnictwie — podniosły w cenie wartość wiedzy i choć w minimalnym stopniu wynagradzają zwiększoną odpowiedzialność. — Wzrosła też pozycja społeczna nauczyciela, a z nią — rzecz niezmiernie wagi — jego autorytet. Pozostawiono mu nieco więcej czasu na dokształcanie się i więcej wolności w wyborze kierunku pracy społecznej, której z natury rzeczy — jako ambasador oświaty i kultury — poświęca się szczególnie w oddalonych od centrów miejscowościach. To już jest wiele — choć na pewno jeszcze zbyt mało.

W nierównych zmaganiach z przesadami otoczenia nauczyciel nieraz bywa jeszcze osamotniony. Jego dążenia do uczciwości i rzetelności ocen ucznia natrafiają na poważne opory, czasem nawet tych ludzi, którzy z racji swej pozycji powinni spieszyć mu z pomocą. W swej walce o kształtowanie nowego światopoglądu zamiast sprzymierzeńców często znajduje wrogów. I choć nie brak na ogół pięknych słów o godności nauczycielskiego zawodu — jakże często rozmiągają się one z codzienną rzeczywistością.

Najwierniejszego sprzymierzeńca powinien nauczyciel znajdować w młodzieży. Czy go znajduje — to zależy w znacznym stopniu od jego własnej postawy. Jeśli imponuje młodzieży wiedzą, rozległością horyzontów myślowych, sprawiedliwością w ocenach, odwagą w wyrażaniu słusznego przekonania — w wartościowej młodzieży posiada nie tylko zrozumienie lecz również oparcie. Znajdzie w niej coś więcej — przyjaźń i szacunek. W psychice młodych leży bowiem szukanie wzorów do naśladowania. Niechże właśnie tym wzorem będą ci nauczyciele, których nieskazitelna postawa moralna, wiedza, pracowitość i oddanie idei postępu zasługuje na taką nagrodę.

W Dniu Nauczyciela — wykładowcom i wychowawcom młodzieży, ludziom kształtującym oblicze środowisk, w których pracują — życzymy zdobycia uznania i miłości wychowanków, zadowolenia z najważniejszej w społeczeństwie pracy, optymizmu w przewidywaniu kłopotów materialnych, wiary, że podolają swym odpowiedzialnym zadaniom.

Chłopi w NRF masowo opuszczają gospodarstwa

Na terenie całej Republiki Federalnej zaznacza się już od kilku lat i z każdym rokiem narasta zjawisko opuszczania gospodarstw przez małe i średniorolnych chłopów. Zjawisko to jest wynikiem coraz silniej ujawniającej się wśród rolników niepewności egzystencji. W okresie minionych dziesięciu lat niepewność jutra wypędziła z roli 180.000 posiadaczy małych do 5 ha — gospodarstw. W Nadrenii-Palatynacie np. znajdują się gminy, w których około 70 proc. powierzchni użytkowej już od dłuższego czasu nie uprawia się. Także w wielu innych krajach NRF coraz większe obszary powierzchni uprawowej leżą odłogiem, gdyż chłopci — szukając pewniejszej egzystencji — przenoszą się do miast. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w niekorzystnej

dla rolnictwa polityce agrarnej rządu bońskiego, która broniąc interesów właścicieli wielkich posiadłości i chłopów-bogaczy, dąży do likwidacji małych i średnich gospodarstw. W związku z tym oblicza się, iż w następnych latach je zcze około milion małych i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych porzuci pracę na wsi.

„Roskoszne przedpołudnie” — to tytuł nowej powieści kryminalnej której druk rozpoczynamy już w poniedziałek

Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela

Uroczysta akademii w Warszawie

Z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela odbyła się 20 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademii. Uczestniczyło w niej ok. 3 tys. delegatów nauczycielstwa, przedstawicieli komitetów rodzicielskich, opiekuńczych, organizacji społecznych i młodzież szkolnej.

W prezydium akademii zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — E. Ochab, I. Loga-Sowiński, A. Zawadzki, sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW PZPR — W. Jarosiński, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — B. Podęgowy i prof. St. Kulczyński, wiceprezisi Rady Ministrów — P. Jaroszewicz i Z. Nowak, minister oświaty — W. Tułodziecki, minister szkolnictwa wyższego — H.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

● Z udziałem ok. 190 delegatów reprezentujących wszystkie ośrodki akademickie i wyższe uczelnie rozpoczęła się 20 bm. w Warszawie II krajowa narada aktywu studenckiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Narada dokona oceny dotychczasowej działalności organizacji w środowisku studenckim i wytyczy zadania studenckiego pionu ZMS.

● Ze względu na ogólnopństwowe oszczędności termin wyjazdu zaplanowanej na rok bieżący wyprawy naukowej Polskiej Akademii Nauk na Antarktydę przesunięty został decyzją władz państwowych na rok przyszły.

● Zgodnie z zarządzeniem ministrów sprawiedliwości i zdrowia — powołano w Warszawie lekarzy sadowych. Lekarzy z tymi uprawnieniami będzie w stolicy ogółem 25.

● Delegacja USA z ministrem handlu Fredericem H. Muellerem po zwiedzeniu Śląska udała się 20 bm. do Poznania.

● Na zaproszenie Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa przybyła 20 bm. z wizytą do Polski przewodnicząca Międzynarodowego Towarzystwa Planowania Rodziny — dr. Eliza Ottesen — Jensen.

● Ministerstwo Łączności wprowadza do obrotu pocztowe znaczki wartości 40 gr i 60 gr emisji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”.

Gdy zbrodnia jest interesem

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie telewizja. Oszusta dokonano łowiem doskonałym na oczach milionów obywateli. To właśnie nadął sprawę rozmiary ogromnej sensacji i to skłoniło czołowego publicystę amerykańskiego Waltera Lippmana, do gorzkich refleksji na temat moralności w USA.

Sama bowiem sprawa van Dorena i nadużyć w telewizyjnej „Zgaduj-zgaduli” byłaby, jak na tamtejsze stosunki, raczej dość zwykła. Ze van Dorena jest pracownikiem naukowym i że jego ojciec jest pisarzem, laureatem nagrody Pulitzera — to też nie byłoby w tym wypadku żadną sensacją. W roku 1924 dwaj młodociani, Leopold i Loeb, zamordowali 14-letniego sąsiada, „zbrodni doskonałej”.

Od tego czasu trudno zadziwić amerykańską opinię publiczną środowiskiem, z którego wywodzi się przestępca. Nie jest też sensacją przedmiot, przestępstwa: wyłudzenie 129 tysięcy dolarów. Co roku społeczeństwo Stanów

Golański, minister kultury i sztuki — T. Galiński, prezes PAN — prof. T. Kotarbiński, prezes ZNP — T. Wojeński, przewodniczący Prez. RN m. st. Warszawy — Z. Dworakowski, wybitni profesorowie i nauczyciele oraz przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Akademii zagalął prezes ZNP — dr T. Wojeński. Witany serdecznie przez zebranych zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Z kolei referat wygłosił minister oświaty — Wacław Tułodziecki.

Uroczystość zakończyło odegranie międzynarodówki. W części artystycznej wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

● 20 bm. w Sali Pompejańskiej w Belwederze, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dokonał uroczystego aktu dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi 47 zasłużonych nauczycieli i działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Od dziś — sezon polowań na zajęce

Dziś rozpoczął się sezon polowań na najpopularniejszą w naszym kraju zwierzyńną łowną — zajęce.

Tegoroczny plan przewiduje odstrzał ok. 420 tys. sztuk zajęcy. Polowania na zajęce trwać będą do 10 stycznia przyszłego roku włącznie.

Obecnie trwa również odstrzał m. in. jeleni, danieli, dzików, rysi, lisów, borsuków.

Co słychać?...

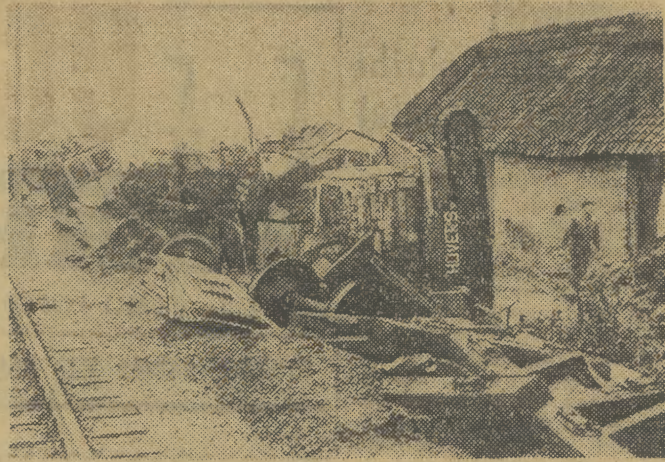
Dwóch cywiliów — 34-letni Tom Rowley i 29-letni Walter Latham przeszło trasę Brighton-Charing Cross (centrum Londynu) i z powrotem, wynoszącą 176 km, w ciągu 32 godzin i 15 minut. Tym samym pobili oni rekord świata w chłodzie dwóch kaprali armii brytyjskiej, którzy w niedzielę, trasę 176 km pokonali w ciągu 34 godzin i 27 minut. ● 40-letnia C. Gamble oddała swego 4-letniego psa do psychiatrów londyńskich, by wyleczyli go z kompleksu niższości. Pani Gamble oświadczyła, że kompleks u psa przejawia się w tym, iż gryzie on inne psy, które nieopatrnie znajdują się w jego zasięgu. Rzecznik londyńskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, oświadczył, że „Butch” nie jest nietowarzystki — jest on jedynie nierozumiany przez otoczenie”.

Zjednoczonych ograbiane jest bowiem z gigantycznych wprost sum pieniędzy.

Falszowanie produktów żywnościowych, produkcja i sprzedaż bezwartościowych lub nawet szkodliwych medykamentów, pobieranie haraczu za „opiekę” nad przemysłowcami, farmerami i kupcami, dostarczanie żonom arsenu, by trwały swych ubezpieczonych na życie mężów, monopolizacja prostytucji przez wielkie syndykaty przestępcze, sprzedaż akcji nieistniejących przedsiębiorstw — to tylko kilka przykładów z bardzo długiej listy przestępstw i zbrodni w USA.

Kryminologowie i psychologowie szukają przyczyn tego zakrwawionego zjawiska. Jedno z jego źródeł znajdują w warunkach, w jakich tworzyło się społeczeństwo amerykańskie.

W XIX wieku mieszkańcy Absecon Island fałszywymi światłami orientacyjnymi zabrali do brzegu statki i łupili je, gdy osiadły na mieliźnie. W tym czasie żony i



W wyniku katastrofy pociągu towarowego we wsi Bergheim w Holandii farmer, na którego posiadłość znalazł się wykołejony pociąg, zaskarżył kolej o odszkodowanie. Do chwili zatwierdzenia swojej sprawy nie zezwala on ekipom ratowniczym na uporządkowanie miejsca katastrofy.

Nowe władze KKKW

W dniu 19 bm. zakończyły się obrady Walnego Zebrania Koła Krakowskiego Klubu Wysokogórskiego. Koło Krakowskie stanowi obecnie najsilniejszy ośrodek alpinistyczny w kraju grupując ponad 200 członków, w tym wielu czołowych alpinistów polskich. 35 członków Koła brało udział w wyprawach na Kaukaz, na Spitsbergen, w góry Jugosławii, Szwajcarii, Francji i Bułgarii, a większość działała w ciągu całego roku w Tatrach po stronie polskiej i czeskosłowackiej. Dość należy, że nie zanotowano w br. żadnego poważnego wypadku wśród krakowskich uczestników imprez klubowych.

Przewodniczącym Koła wybrano mgr inż. Wacława Nowyka. W skład władz Koła weszło wielu wybitnych alpinistów i grotolarzy polskich jak mgr inż. St. Biel, mgr R. Graczyński, mgr inż. K. Jakubowski i doc. dr K. Kowalski oraz przedstawiciele najmłodszego pokolenia taternickiego.

Obszerna dyskusja zakończyła się uchwaleniem wielu wniosków zmierzających do dalszego rozwoju taternictwa i alpinizmu na terenie krakowskim poprzez zaopatrzenie taterników w sprzęt oraz umożliwienie treningów w górach typu alpejskiego na terenie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej niezależnie od wyjazdów czołówek sportowej w Alpy i góry pozaeuropejskie.

„Discoverer-VIII” wszedł na orbitę. Dziś — próba z pojemnikiem

WASZYNGTON
Amerykańskie siły lotnicze ogłosiły komunikat, że wystrzelony 20 bm. z bazy w Kalifornii amerykański sztuczny satelita „Discoverer VIII” wszedł na orbitę.

„Discoverer VIII” obiega glob ziemski w ciągu 103 minut. Pe igem (najniższa odległość od Ziemi) jego orbity wynosi 192 km, a apogeum 1.600 km. Jak z tego wynika, „żywy” satelity nie będzie długi; wkrótce wejdzie w gęste warstwy atmosfery i spłonie.

Dziś w godzinach popołudniowych, po dokonaniu przez nowego sztuczny satelity 17 okrążeń Ziemi, ma się od niego oddzielić 130-kilogramowy pojemnik z instrumentami naukowymi. Pojemnik ten ma być przechwycony przez samoloty w powietrzu lub, gdy się to nie uda, wyłowiony przez okręty z oceanu.

Z soli koncertowej

Orkiestra, dyrygent i solista

Sprawdza się, doprawdy na każdym kroku się sprawdza zdanie, coraz szerzej obecnie w krakowskim świecie muzycznym lansowane — że orkiestrze naszej Filharmonii potrzeba jednej tylko rzeczy — dyrygenta Dobrego dyrygenta... Dopóki Filharmonia Krakowska nie doznała się stać i go, trwałe pełnienie swe funkcje i zamieszkałego w Krakowie szefa orkiestry z dyrygentką batutą w dłoni — dopóty koncerty będą doraźnymi zrywami, a nie planami systematycznej, ustabilizowanej, wyrażającej się stale rosnąca w górę „krzywą rozwojową”, pracy... Nie rozwiążą sytuacji w orkiestrze naszej ani gościnnie przyjadzą kapelmistrzów, o najwybitniejszych nawet nazwiskach światowych, ani wysilki, najbardziej nawet utalentowanego, lecz „emigracyjnie” spełniającego swe obowiązki etatowego dyrygenta.

W sprawie warunków podjęcia rokowań z Francją

Deklaracja Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej

PARYŻ
W depeszy z Tunisu, Agencja France Presse doniosła 20 bm., że Tymczasowy Rząd Algierski powierzył pięciu swym przedstawicielom, internowanym w chwili obecnej na wyspie Aix, misję wszczęcia rokowań z rządem francuskim, uzależniając to jednak od pewnych warunków sprecyzowanych w komunikacie, który stanowi m. in.:

Uwzględniając przeprowadzoną 10 listopada konferencję prasową u prezydenta Republiki Francuskiej, Rząd Tymczasowy Republiki Algierskiej potwierdza, że nie ma mowy o zawieszeniu broni bez porozumienia w sprawie gwarancji ścisłego zastosowania zasady samookreślenia.

W tych warunkach Rząd Tymczasowy Republiki Algierskiej postanowił powierzyć p.p. Ait Ahmedowi, Ben Bella, Biflatowi, Boudiafowi i Khidarowi misję podjęcia z rządem francuskim rokowań, aby przedyskutować warunki

Jerzy Morawski wiceprezesa NK

Rada Państwa, na wniosek prezesa Najwyższej Izby Kontroli powołała Jerzego Morawskiego na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

i gwarancję realizacji samookreślenia.

Jeżeli rząd francuski obstaje przy zasadzie tego spotkania, rząd algierski natychmiast przekaze swoim delegatom mandat i odpowiedzialne instrukcje w sprawie wykonania tej misji.

Trzeba zwiększyć nadzór budowlany

Wczorajsza narada przedstawicieli państwowego nadzoru budowlanego z udziałem reprezentantów Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury wykazała, że wprawdzie w ciągu trzech ostatnich lat wiele się zmieniło na korzyść na budowach krakowskich, ale błędy i usterki w wykonawstwie istnieją nadal.

W dalszym ciągu istnieją wypadki samowoli budowlanej, oraz przekraczania obowiązujących przepisów. Obserwuje się nagminne marnotrawstwo materiałów budowlanych, czasu pracy, sprzętów itp. Samowola budowlana stwarza trudności w realizacji zamierzeń urbanistycznych, przekreśla często możliwości planowego zagospodarowania danego terenu, a więc realizację planu rozbudowy miasta.

W związku z tą sytuacją postanowiono zwiększyć nadzór budowlany. Głównie zastrzą czujność inspektorzy dzielnicowi, wczym pomagającym będą Prezydium DRN oraz wydziały architektury i budownictwa DRN.

Każda budowa musi być zaopatrzona w tablice informacyjne, zawierające wszystkie dane zgodne z zarządzeniem prezesa KUA. W wypadku samowoli budowlanej, budowy będą zatrzymywane, a winni pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Główny architekt miasta zwiększy nadzór i kontrolę nad działalnością Wydziałów Architektury i Budownictwa Prezydium DRN, w szczególności w zakresie jakości wykonawstwa budów i zwalczania samowoli budowlanych.

Miejmy nadzieję, że podjęte zobowiązania przyczynią się w przyszłości do prawidłowego funkcjonowania budów i właściwego wykonawstwa robót budowlanych. (cz)

Kronika wypadków

26-letni Władysław Rudzki, zam. Nielepice 134, w czasie pracy w „Mostostalu” został pochwycony przez pas transmisyjny. Ofiarą wypadku doznał złamania kości ramiennej, obojczyka i żeber.

Na szosie prowadzącej z Nowej Huty do Kocmyrzowa w pobliżu Prus, samochód ciężarowy najeżdżał na auto osobowe, należące do Centralnej Szkoły Rewidentów w Prusach. Obrażenia odnieśli: 27-letnia Barbara Gawlik, zam. ul. Józefińska 1, oraz kierowca wozu 27-letni Mieczysław Mazur, zam. ul. Karmelička 39. B. Gawlik doznała ran głowy, a M. Mazur obrażeń głowy i wstrząsu mózgu.

Przed Halą Targową na Grzegózkach spadł z samochodu ciężarowego 23-letni Marian Kawula, zam. Kościelna 209. Doznał on wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia.

Przy ul. Sarego 2 pracownik Wydz. Drogowego MPK — Michał Rumian, zam. Zaborze 22, spowodował pożar wozu z narzędziami, dolewając naftę do palącej się lampy. Płonąca nafta oblała wnętrze wozu. Rumian doznał ciężkich poparzeń i został odwieziony do szpitala. Ogień ugasiła straż pożarna. (hs)

JULIUSZ ZNAMIEROWSKI

JERZY PARZYŃSKI

Do Nauczycieli i Pracowników Nauki województwa krakowskiego

W dniu, Karty Nauczyciela i Pracownika Nauki, Komitet Wojewódzki i Miejski PZPR w Krakowie przesyłają wszystkim Nauczycielom, Wychowawcom i Pracownikom Nauki najserdeczniejsze pozdrowienia.

Sprawy nauki, oświaty i wychowania są przedmiotem głębokiej troski i zainteresowania instancji partyjnych które w pełni doceniają wagę i znaczenie pracy naukowej i dydaktyczno-wychowawczej dla rozwoju naszej nauki, oświaty i kultury, dla naszej gospodarki, dla przyszłości naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Trudną i odpowiedzialną jest praca Nauczycieli, wielki jest wkład Pracowników Wyższych Uczelni w rozwój naszej nauki. Za trud i pracę należą się Wam gorące, z serca płynące wyrazy uznania i podziękowania.

Niech w Dniu Karty Nauczyciela i Pracownika Nauki cała młodzież naszego województwa złoży swym wychowawcom wraz ze świeżymi kwiatami, kwiaty swych gorących uczuć, niech ich rodzice wspominając swoich wychowawców złożą wychowawcom swych synów i córek wyrazy wdzięczności za ich ofiarę, a także nieraz ciężką i męczącą pracę nad rozwijaniem umysłu, kształtowaniem charakteru, ugruntowaniem naukowego światopoglądu, wzbogacaniem wiedzy i umiejętności ich dzieci.

Niechaj nie zabraknie wyrazów uznania i wdzięczności dla Pracowników Nauki zarówno od młodzieży akademickiej jak również od całego społeczeństwa za ich trud dla rozwoju naszej wiedzy i nauki która w całym świecie znajduje należne jej uznanie.

Komitet Wojewódzki i Miejski PZPR w Krakowie składa w Dniu Karty Nauczyciela i Pracownika Nauki najserdeczniejsze podziękowanie za trud i pracę jak również gorące życzenia coraz lepszych osiągnięć w pracy zawodowej oraz szczęścia i pomyślności w życiu osobistym wszystkim tym, którzy nie szczędzą swych sił w walce z zacofaniem i ciemnością, w walce o wiedzę i postęp, o światłe wychowanie naszej młodzieży, o lepsze jutro naszej Ludowej Ojczyzny i pokój na całym świecie.

KOMITET WOJEWÓDZKI I MIEJSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

Pozdrowienia wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy dla nauczycieli i pracowników nauki przesyłali do naszej redakcji; Komitety Frontu Jedności Narodu — Wojewódzki i Miejski, Komitet Wojewódzki ZMS w Krakowie, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Dr Jan Garlicki

Z-ca Przewodn. Prez. Rady Narodowej m. Krakowa Przewodniczący Miejskiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół

Udział mieszkańców Krakowa w budowie 1000 szkół na Tysiąclecie

W listopadzie 1958 roku Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu podjął hasło budowy „Tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Hasło to przejęte zostało przez całe społeczeństwo. Już blisko rok działają na terenie całego kraju społeczne komitety koordynacyjne Funduszu Budowy Szkół w ramach Milenium.

Omawiając sytuację w dziedzinie oświaty w Polsce Ludowej należy z całym uznaniem stwierdzić, że w bezwzrostną przeszłość odeszły czasy, gdy część narodu skazana była na społeczną ciemnotę i zacofanie, a zasada powszechności nauczania daleka była od jakiegokolwiek realizacji. Młodzież szkolna, zwłaszcza dzieci wiejskie w większości swojej uczyły się w szkołach podstawowych I i II stopnia, a więc praktycznie nie miały możliwości dalszego kształcenia się.

Polska Ludowa od pierwszych dni wyzwolenia — mimo ciężkich lat odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych — przystąpiła do silnej rozbudowy szkolnictwa i to szkolnictwa wszystkich stopni. W okresie XV-lecia Polski Ludowej potroiliśmy liczbę nauczycieli szkół podstawowych i podwoiliśmy stan izb lekcyjnych. Wprowadziliśmy powszechność nauczania, przyjmując obowiązki szkolny w zakresie 7-miu klas szkoły podstawowej, zakładając dalsze kształcenie w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym i w szkolnictwie zawodowym średnim i zasadniczym.

Kraków w okresie 1918—1938 a więc w ciągu 20 lat zbudował zaledwie dwa nowe budynki szkolne, gdy tymczasem w latach po wyzwoleniu na dzień XV-lecia Polski Ludowej miasto nasze otrzymało 27 nowych szkół (w tym stare miasto — 15, Nowa Huta — 12) oraz rozbudowano 8 szkół podstawowych. Dodajmy do tego

zbudowanie dwóch nowych szkół zawodowych oraz pozostałą na ukończeniu budowę czteroskrzydłowego gmachu Technikum Hutniczego w Nowej Hucie, które już dziś zezwoliło na rewindykację sal szkolnych w budynkach szkół podstawowych (przy ul. Wąskiej i Fornalskiej), a otrzymamy bilans naszych osiągnięć w tym zakresie.

Bilans ten można przedstawić w innym jeszcze ujęciu. Dziesięć wieków budowy starego Krakowa oddało na dzień 1 września 1939 r. 400 izb lekcyjnych, podczas, gdy 15 lat istnienia Polski Ludowej cyfrę tę daleko przekroczyło oddając nauczycielstwu i młodzieży szkolnej jasne, wspaniałe, należycie wyposażone nie izby, ale nowoczesne sale szkolne, gabinety doświadczalne i wygodne sale gimnastyczne. Obecnie pozostaje w budowie 10 nowych szkół, a trzy szkoły stare poddano generalnej rozbudowie (Smoleńsk, Rynek Kleparski i Plac Matejki). Rozbudowy szkół starych są niezmiernie uciążliwe zarówno dla budowniczych, jak i dla nauczycielstwa i młodzieży szkolnej, ale w Krakowie podjętym są koniecznieścią życiową z uwagi na całkowity brak parcel budowlanych w rejonie Starego Miasta.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju osiągnięcia na terenie Krakowa były możliwe dzięki niezwykłej ofiarnej i twórczej pracy aktywnego społecznego, skupionego wokół Komitetu Funduszu Budowy Szkół, który w tym roku obchodzi swoje skromne 10-lecie (1949—1959). W okresie swego istnienia oddał on do dyspozycji miasta 10 nowych szkół, rozbudował 4 szkoły podstawowe i wiele starych uratował od zniszczenia przeznaczając wielomilionowe kredyty na ich remonty.

Podjęciem tą godną uznania pracę społeczeństwo Kra-

kowa miało na uwadze stworzenie jak najdogodniejszych warunków nauczania dla młodzieży szkolnej i ich niestrudzonych wychowawców. Wreszcie pragnąc przyjść z pomocą swoim nauczycielom Prezydium Rady Narodowej i Komitet Funduszu Budowy Szkół przekazuje w Dniu Ich Święta 21 listopada br. I Dom Nauczyciela przy ul. Zbrojów o 80 izbach mieszkalnych oraz zakładą w tym dniu kamień węgielny pod II Dom Nauczyciela przy ul. Podgórskiej.

Od 1 stycznia 1959 roku działa na terenie naszego miasta Komitet Koordynacyjny Budowy 1000 Szkół oraz Komitety Dzielnicowe Funduszu Budowy Szkół. Ich zadaniem w pierwszym roku swojej działalności była i jest powszechna mobilizacja całego społeczeństwa wokół zebrania odpowiedniej ilości funduszu na budowę szkół 1000-lecia niezależnie od kontynuowanej budowy szkół w ramach kredytów budżetowych naszego miasta.

Ustalony plan na rok 1959 obejmuje wcale pokazując kwotę 26.000.000 złotych. Plan ten na dzień 15 listopada br. został zrealizowany w następujący sposób:

a) robotnicy, prac. umysłowi itp. 14.482.224,83 (66,2%)
b) rolnictwo 47.318,— (6,5%)
c) kupiectwo i usługi, rzemiosło 307.853,74 (20,1%)
d) wolne zawody 8.598,76 (52,4%)
e) spółdzielczość 2.364.665,36 (190,8%)
f) świadczenia inne 3.110.353,36 (202,1%)
razem 20.321.019,05 (76,9%)

Jak z powyższego zestawienia wynika, najmniej świadczą na Fundusz Budowy Szkół rolnicy, pomimo, że budowa nowych szkół przewiduje przede wszystkim dzielnice peryferyjne. Już dotąd oddano do dyspozycji nowe szkoły w Bielanach, Branicach, Plaszkowie, Prądniku Białym, Prokocimiu i Skotnikach. Dopiero w ostatnich dniach zaczęły wpływać pierwsze fundusze od rolników z Nowej Huty i Podgórza.

Trzeba z uznaniem podkreślić należyte zrozumienie i duży wkład pracy ze strony Dzielnicowych Komitetów Funduszu Budowy Szkół. Pracują one na zasadach współzawodnictwa, a dotychczasowe ich wyniki przedstawiają się w sposób następujący:

Stare Miasto 4.279.564,05
Grzegorzki 1.992.076,32
Zwierzyńce 2.482.675,21
Kleparz 1.410.786,11
Podgórze 2.519.785,65
Nowa Huta 3.285.549,52
Razem: 15.970.436,86
Miejski Komitet FBS 715.172,05
Redakcja „Echa Krakowa” 716.397,24
Kraak. Zarząd Budownictwa 1.556.362,—
Technikum Łączności 783.549,70
Technikum Handlowe 304.847,51
Technikum Wodno-Melloracyjne 274.253,69
Razem: 4.350.582,13
Ogółem: 20.321.019,05

Redakcja „Echa Krakowa” rozpoczęła już budowę Szkoły „Tysiąclecia” Nr 1 w Krakowie przy ul. Wróblewskiego. Krakowski Zarząd Budownictwa podjął zobowiązanie budowy szkoły zawodowej dla rzemiosł budowlanych, a Kombinat metalurgiczny w Nowej

Hucie budowę szkoły podstawowej na swoim terenie. Na budowę szkoły Technikum Łączności świadczą pracownicy służby pocztowej z rejonu 3-ch województw oraz mają zapewnioną pomoc z resortu Ministerstwa Łączności w Warszawie.

Najbardziej jednak bolesnym problemem jest zagadnienie

(Dokończenie na str. 4)

Kartki z kalendarza

Express znaczy: szybciej?

Pewien sprytny facet dał ogłoszenie: „Przyslijcie mi sto złotych, powiem wam, jak zrobić majątek”. Tysiącom naiwnych odpowiedział potem: „Róbcie to samo, co ja”...

Ponieważ tamten sposób już dawno się ograł, nasze drogie (w sensie kosztów własnych) Miejskie Pralnie wpadły na inny misterny pomysł: usługi ekspresowe.

Jak wiadomo, termin wykonania usługi zwykłej wynosi ok. 14 dni. Ekspres trwa tylko dni 7. Rozczuleni tą niesłychaną szybkością wpłacamy o połowę więcej, podpisujemy wręczony nam kwit i radośnie idziemy dalej w życie „C'est magnifi-i-que”...

Po tygodniu wracamy ze śpiewem na ustach, który zamiera natychmiast z chwilą gdy pokazują nam złożony na kwicie podpis oraz objaśnienie na drugiej stronie pod obiecującym tytułem „Warunki wykonania usługi”. Znajduje się tam mianowicie passus następujący: „Miejskie Pralnie zastrzegają sobie spóźnienie wykonania roboty do dni 10-ciu. Powstałych z tego powodu pretensji — Przedsiębiorstwo nie uwzględni”.

Gorączkowo obliczamy: 7 dni termin ekspresowy plus 10 dni legalnego opóźnienia daje dni 17. Przecież w tym czasie moglibyśmy mieć już łachy wyprane w trybie zwykłym! I to nawet o 3 dni wcześniej i taniej! Ale pieniądze już poszły. Przedsiębiorstwo pretensji nie uwzględni, co stwierdziliśmy własnoręcznie podpisem. Adieu, monsieur!

I pomyśleć, że mimo takich pomysłów Miejskie Pralnie są w dalszym ciągu deficytowe. C'est la vie! (wł)

Preparat »H-3« leczy starość!

Rumuńska uczona, 61-letnia prof. dr Anna Aslan przedstawiła na konferencji lekarskiej w Londynie wyniki swych badań nad leczeniem starości. Bo starość — jej zdaniem — jest chorobą, z której ludzi należy tak samo leczyć jak z każdej innej choroby.

Po całej serii badań opracowała ona metodę leczenia polegającą na podawaniu pacjentom zastrzyków preparatu, który nazwała „H-3”. Dr Aslan oświadczyła na konferencji, że kuracja preparatem „H-3” przeprowadzona na starych

ludziach w klinice uniwersyteckiego bukareszteńskiego dała wyraźne rezultaty: poprawę zdrowia, zmianę wyglądu dzięki regeneracji tkanki, zmianę barwy włosów, które z siwych odzyskały pierwotny kolor. Śmiertelność wśród leczonych pacjentów zmniejszyła się w jasakrawy sposób.

Kuracja preparatem „H-3” przeprowadzona na pacjentach w średnim wieku, cierpiących na choroby skórne, nerwowe, choroby serca i naczyń krwionośnych oraz reumatyzmu — dała również bardzo dobre wyniki.

Ludwik Flaszen

Szwajcarski katastrofizm

Biedermann i podpalacze” Maxa Frischa należy do modnego dziś gatunku dramatopisarskiego, który można by nazwać farsą z podtekstem. Sytuacja sceniczna jest tu jedyna i wyjątkowa, ale jej sens — ogólny. Wydarzenia i postaci — groteskowe i śmieszne, ale tonacja — groźna, tragiczna. Solidny mieszczanin Biedermann drży ze strachu w swoim mieście, w którym grasują podpalacze. A gdy ci pojawiają się w jego domu, zawrze z nimi swoistą, opartą na szacunku dla ich siły i dziwacznej obcości — przyjaźń. Ci nie kryją przed nim swych zamiarów — tłumaczą mu, że w bezce, którą umieścili na strychu, jest benzyna; że sznur, którym manipulują, jest lontem. Ale Biedermann nie tylko dekuje ich przed policją; na dobitkę daje im zapalniczkę. Rzecz oczywiście kończy się katastrofą.

Sztuka Frischa aż prosi się o wykładnię alegoryczną. Znamy tę historię — ależ to Monachium! Zuchwali podpalacze, nie kryjący bynajmniej swych zamiarów, zdają się wyobrażać hitlerizm, który podobnie jak oni, jawnie głosił swe plany przyszłego zniszczenia i panowania. Nawet socjologiczna diagnoza Frischa byłaby prawidłowa; lumpowie oraz wykołobajcy z „wyższych sfer” stanowili najwziętniejszy materiał na hitlerowskich „aktywistów”. Staru Bieder-

mann, zastraszony, idący na ustępstwa, mieszanina naiwności i dobrych min do złej gry, wyobrażałby kogoś w rodzaju Chamberlaine'a. Zmarły nie bez jego winy pracownik byłby więc Austrią — pierwszą ofiarą hitlerowskiego Anschlussu, itd. Można by też „Biedermannia i podpalaczy” wyłożyć całkiem inaczej — i niekoniecznie wedle wydarzeń sprzed lat dwudziestu kilku... Pewne schematy sytuacyjne powtarzają się w historii, a farsa Frischa — z niewątpliwą dla siebie korzyścią — ma pojemność i wieloznaczność mitu.

Mitu o współczesności. I mitu — dodajmy powstałego wśród łagodnych jezior kraju, z których nikt nie czerpał wody do chłodnic bojowych maszyn. Katastrofizm Frischa opatrzonej jest pieczęcią firmową Szwajcarii. Mały ten kraik, któremu tak zdumiewająco upiektło się w historii, wysepka pokoju i stabilizacji w Europie, targanej konfliktami i przemianami, każde swym pisarzem odczuwać leki przed swoją anachronicznością w burzliwym wieku XX. — Strach przed podpalaczami wszelkiej maści jest tam zapewne doznawany mocniej niż gdzie indziej. Oni przeżywają dopiero niepokój o to, że ich wiek XIX ma się ku schyłkowi. Kto wie, czy ów dylemat stabilizacji zagrożonej nie sprawił, że właśnie dramatur-

gia szwajcarska zaskoczyła w ostatnich latach świat swą żywotnością i bujnością. Szczególna sytuacja odsoniła tamtejszym pisarzom najpierwsze tajniki dramatycznego konfliktu.

Ale w szwajcarskim katastrofizmie nie ma grzesznych jałów, stądyczy samouniecstwienia, gorzkich radości he-rostratesowskich. Trąby apokalipsy grzmia w nim nie po to, by wieścić zagładę, lecz by brzęd nią przestrzec. Ci prorocy nie tracą w wieszczym szale zdrowego rozsądku. — Frzestrzegają, by zapewnić spokój prostym zjadaczom chleba. Są praktycznymi humanistami. To piękne. Ale to zakreśla granice ich przenikliwości: do kresu doświadczenia nie dochodzą. Nawet boski Dürenmatt nosi surdut filistra. A cóż dopiero Frisch? Katastroficzna farsa kończy się w istocie humanitarnym morałem. — Gorzkim — na szczęście.

Krakowskie przedstawienie „Biedermann” jest przedstawieniem wzorowym. Wzorowym — to znaczy takim, którego rezultaty znać można za wystarczające, ale nie porównujące. Podobał mi się K. Fabiański w roli tytułowej — był miśszczuchem zastraszonym tak misternie, że już nie wiadomo, co w nim było lekkim, a co zidiociałą ufnością.

Podobał mi się W. Sadecki w swym beceremonialnym, zadufanym w sobie prostactwie — oraz K. Witkiewicz w swym wytwornym cynizmie. Podobał mi się chór strażaków, kapitalny zresztą pomysł autora. Reżyserko trafnie przeprowadzono scenę ucztę przed katastrofą — klimat celnie pulsował w niej pomiędzy grozą a groteską.

Ale reżyser zatrzymał się w połowie drogi — pomiędzy realizmem a bufonadą. Całość — zdaniem moim — potraktowana została zbyt spokojnie, potocznie niemal. I chwila mi farsowy nonsens brać zaczynamy serio — i mierzyć go miarami życiowego prawdopodobieństwa. Da się nabrać ten Biedermann czy nie? Nabrał się — a to głupiec! A tamci cwane chłopaki! Podczas gdy cała afera bić winna oczywistością swego idiotyzmu. Groteska przedstawienia nie wychodzi poza spotęgowaną nieco charakterystyczność komediową. Szkoda. Bo i final brzmiał zbyt uroczyście i jakoś pokojowo. Nie dawał zapalek podpalaczom!

Scenografia W. Krakowskiego trafna przez swą prostotę i funkcjonalność. Kostiumom nie dostawało tego samego, czego reżyserii.

Teatr Kameralny. M. Frisch: Biedermann i podpalacze. Przel. I. Krzywicka. Reż. P. Pawłowski. Scenograf. W. Krakowski.

Syntetyczne diamenty są lepsze

Centralne laboratorium badań elektrycznych Nowego Jorku podało do wiadomości, że diamenty syntetyczne sprzedawane są dla potrzeb przemysłowych już od roku 1957. Wbrew przypuszczeniom diamenty syntetyczne przewyższają jakością diamenty naturalne i są bardziej poszukiwane przez przemysł. Jak dotychczas jednakże na rynku jubilerskim diamenty syntetyczne nie mają wartości — z uwagi na małą rozmiarowość. (bk)



Włoska firma Pirelli zademonstrowała ostatnio nowy rodzaj opon — z wymiennymi gumami, osadzonymi na specjalnie skonstruowanej ramie. Każda z trzech obręczy gumowych stanowi osobną całość łatwą do wymiany w razie defektu. (db)

Zdzisław Wójcikiewicz

W starożytnej republice wolności

W samym sercu Włoch, na zboczach góry Monte Titano, leży maleńkie państwo liczące zaledwie 81 km kw. i 14 tys. mieszkańców. Wyprawę do tej najmniejszej i najstarszej republiki świata najlepiej jest rozpocząć z Rimini — nadadriatyckiego miasteczka włoskiego, gdyż właśnie w tym miastem związana jest historia San Marino i stąd prowadzi jedyna główna droga na szczyt Monte Titano, gdzie usadowiła się stolica republiki.

Doskonale utrzymana szosa już parę kilometrów za Rimini przechodzi w liczne serpentyny i wije się coraz wyżej. Tam i na powrót mkną z dużą szybkością setki aut, motocykli, skuterów. Coraz częściej na pojazdach oprócz znanych nam już tabliczek rejestracyjnych z napisami D, I, NL, F itp. pojawiają się niebieskie litery RSM oraz herb republiki — trzy wieże z piórami. Wzdłuż całej drogi pola pokryte są bujną winoroślą, którą w miarę zbliżania się do maleńkiego państewka coraz bardziej przysłaniają niezliczone ilości tablic reklamowych. Nagle wyrasta wysoka góra z zabudowaniami, pojawia się białoniebieski, zawsze otwarty szlaban, a parę metrów dalej wita przybyszów duży napis na bramie: „Benvenuti nella antica Repubblica della liberta” — „Witajcie w starożytnej Republice wolności”. Nikt na granicy nie żąda paszportów ani wizy, chociaż tę ostatnią otrzymać można na własne życzenie za opłatą 50 lirów.

Tuż za bramą miejską na turystów czekają przewodnicy, którzy z mięjsca żywo oferują swe usługi i szybko egzekwują należność w wysokości 100 lirów „od łębka”. Przed rozpoczęciem zwiedzania stolicy oczywiście nie zapominają oni zapoznać przybyszów z historią San Marino, której początki sięgają roku 300 n. e.

Zł wóczas w Rimini kamieniarz pochodzący z dalmatyńskiej wyspy Rab, którego zwano Marino. Jako chrześcijanin był on ścigany przez władze, które na rozkaz cesarza Dioklecjana przesładowały wyznawców nowej religii. Chcąc uchronić się przed groźącym mu niebezpieczeństwem, Marino wraz z grupą przyjaciół ukrył się na Monte Titano, gdzie założył gminę ludzi wolnych, stanowiącą początek przyszłego państwa.

Pierwszym dokumentem historycznym jest manuskrypt pochodzący z r. 885 zwany „Placido Feretrano”. Potwierdza on, że już w owym okresie panował w San Marino ustrój demokratyczno-republikański.

Dalsza historia San Marino potwierdza, że w r. 1642 republika powiększyła swoje maleńkie terytorium, ograniczając się do tychczas do góry Titano, otrzymując w darze ziemię od księcia Urbino, w podzięce za pomoc w wojnie przeciwko Malatestom — panom na Rimini. A później, mimo że papi Urban VIII uroczystym aktem zagwarantował nie-

tykalność granic, papiescy legaci z Rawenny, niejednokrotnie najeżdżali dumną republikę. Niemniej jednak republika dzięki swemu położeniu geograficznemu i umiłowaniu wolności, zawsze wychodziła zwycięsko, utrzymując swą niepodległość. Nawet Napoleon w czasie kampanii włoskiej nie naruszył jej niepodległości, wręcz przeciwnie zaproponował nawet powiększenie terytorium. Oferta została odrzucona stwierdzeniem: „Tylko bieda i niewielkie terytorium San Marino pozwolą nam zachować wolność i suwerenność”.

Państewko S. Marino przyczyniło się również do walki Włoch o wolność i niepodległość. Blisko półtora tysiąca obywateli republiki własną krew udokumentowało swe umiłowanie wolności. Na terytorium republiki schronił się Garibaldi i kilku jego legionistów ściganych przez Austriaków. W czasie II wojny światowej znalazło tam schronienie ok. 100 tys. uciekinierów, którym zapewniono bezpieczeństwo i utrzymanie. Słowo „Libertas” — „Wolność” — to główna dewiza republiki. Nie bez kozery wypisano je nad głównym wejściem do pałacu rządowego, który znajduje się na Piazza della Libertà, w sąsiedztwie białej statuy Wolności.

Pałac jest siedzibą dwóch kapitanów — regentów, wybieranych co pół roku i sprawujących tu rolę szefów rządu. Jeszcze do niedawna kapitanami od wielu lat byli zawsze jeden komunista i jeden socjalista, gdyż dwie te partie stanowiły koalicję rządzącą. Ale pod koniec 1957 r. na skutek ingerencji ze strony włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej do władzy w republice doszła koalicja chrześcijańskich demokratów tzw. niezależnych socjalistów i socjal-demokratów.

W pałacu zbiera się również Rada Wielka i Generalna składająca się z 60 deputowanych wybieranych na 4 lata. W uroczystościach tych bierze udział cała armia S. Marino licząca 120 ludzi odzianych w średniowieczne stroje. Wybory kończą się odegraniem przez orkiestrę sanmarińskiego hymnu, jedynego na świecie hymnu narodowego bez słów.

12-letnie, powojenne rządy kapitanów-regentów socjalistów i komunistów weszły do historii S. Marino jako pełne sukcesów. Usunięto w minionych latach wszystkie szkody spowodowane w 1944 r. przez bomby RAF-u. Zorganizowano wzorowy system opieki społecznej, wybudowano wiele mieszkań, rozwinięto przemysł. Ten maleńki kraj szczyty się dziś najęściejszą w świecie siecią dróg. Liczba turystów wzrosła z 200 tys. przed rokiem 1949, do półtora miliona obecnie. Są dni kiedy stolicę republiki odwiedza 10 do 20 tys. gości zagranicznych.

Podstawą ekonomiczną republiki jest turystyka. Przybysze pozostawiają pieniądze

w hotelach, restauracjach, licznych sklepach pełnych pięknej ceramiki, doskonałych wyrobów cukierniczych, kosmetyków, win. Niezłe dochody płyną dla państwa z emisji i sprzedaży znaczków pocztowych. Dodatkowym źródłem dochodów jest sprzedaż tytułów arystokratycznych oraz opłaty za łatwe udzielanie rozwodów i ślubów. Jeśli ktoś nie może otrzymać rozvodu w swym państwie, wystarczy, by przyjechał do S. Marino z kwotą 400 tys. lirów a upragniony akt będzie gotów. Ślub załatwi się tu na poczekaniu za 75 tys. lirów. Znacznie droższe są tytuły. Za 3 mln lirów zostać można szlachcicem, za 5 mln — baronem a dopiero za 8 mln jest się panem hrabią! Jeśli ktoś chce sięgnąć jeszcze wyżej, musi dysponować jeszcze wyższą kwotą. Za 12 mln lirów uzyskać można w San Marino tytuł... księcia!

Z udogodnień tych mogą korzystać tylko obokrajowcy. Dla nich za cenne dewizy robi się tu wszystko. Jedynie nie tak łatwo zostać obywatelem republiki. Rząd sanmariński ustalił, że warunkiem uzyskania obywatelstwa jest co najmniej 40-letni pobyt na terenie S. Marino.

Udział mieszkańców Krakowa w budowie 1000 szkół

(Dokończenie ze str. 3)

właściwej i prawidłowej realizacji inwestycji szkolnych. Niewiele pomogą zebrane fundusze, choćby najbardziej ofiarny wysiłek całego społeczeństwa, jeśli cała służba budowlana będzie nadal wykazywać tak wielkie zubożenie jak dotychczas w sprawach budownictwa szkół, zwłaszcza podstawowych. Daleko nam w Krakowie do Bialegoostoku, w którym architekci i inżynierowie podjęli zobowiązania wykonania wszystkich dokumentacji technicznych dla szkół w czynnie społecznym, a wartość tego czynu przekroczyła sumę 300.000 złotych.

O opanowaniu budownictwa w zakresie realizacji inwestycji szkolnych najlepiej świadczy fakt, że uchwała Miejskiej Rady Narodowej z dnia 24 czerwca 1959 r. o ukończeniu uporządkowania 12 szkół — pomimo 3-miesięcznego upływu terminu nie została dotychczas wykonana pomimo przyjętego zobowiązania na sesji Rady przez Dyrektora Krakowskiego Zarządu Budownictwa.

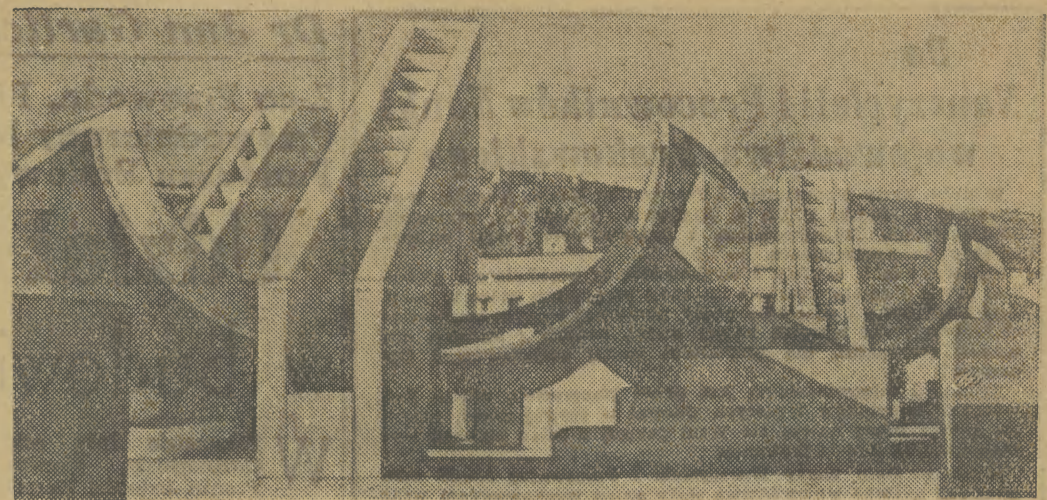
Ostatnie posiedzenie plenarne Miejskiego Komitetu FBS w dniu 12 listopada br. mając na uwadze konieczność usprawnienia prac i w trosce o poziom oświaty w Krakowie podjęło uchwałę następującej treści:

- 1) zwrócić się z gorącym apelem do rolników o podjęcie świadczeń na rzecz 1000 szkół na 1000-lecie Państwa oraz prosić o pomoc w tym zakresie Komitet Miejski ZSL oraz Zarząd Kółek Rolniczych,
- 2) zobowiązać zainteresowane Biura Projektowe do ukończenia

Odpowiedzi redakcji

Czesław Hajduk, Nowa Huta (1943); Jan Jarnicki, Nowa Huta (1950). Związek Młodzieży Wileńskiej przy al. Słowackiego 48 udzieli Panom wyczerpujących informacji o możliwościach uzyskania pracy w Bieszczadach.

Ina Kawska, Kraków (1803). Dyrekcja MPK w Krakowie powiadomiła nas, że wobec braku dokładnych danych np. numeru wozu lub numeru przyczepy, przy dużej częstotliwości wozów na tym odcinku, nie jest w stanie ustalić winnego motorowego. Równocześnie nadmieniamy, że na ostatniej odprawie służby ruchu, została omówiona sprawa, poruszona przez Panią, jak również pouczono motorowych o ostryżnej jeździe oraz o właściwym przestrzeganiu przepisów służbowych.



Stare obserwatorium astronomiczne w Jaipur (Indie) żywo przypomina wcielenie najnowszych koncepcji architektonicznych naszych czasów. Smiała budowla liczy jednak z górą sto lat. Autorem tego doskonałego zdjęcia jest tragicznie zmarły przed pięciu laty znany fotograf-globtrotter Werner Bischof. (db)

Wspomnienie pierwszego dnia

W gimnazjum jest teraz zupełnie cicho. — Młodzi chłopcy opuścili gmach szkolny, tylko w wyższych klasach odbywają się jeszcze lekcje. Siedzę z p. ANNA HOFMAN w pokoju nauczycielskim, spokój dokoła, można swobodnie porozmawiać; nikt nam nie przeszkodzi a i nasza rozmowa nie zakłóci niczyjej pracy. Właściwie to nie jest rozmowa. Mówi tylko p.

Anna, ja natomiast wszystko skrupulatnie notuję. Pani Anna jest magistrem biologii, trzeci już rok uczy biologii i chemii w II Męskim Liceum Ogólnokształcącym im. Sobieskiego. Opowiada o swoim pierwszym dniu w szkole, kiedy to mając 24 lata przekroczyła po raz pierwszy w charakterze pedagoga próg Liceum.

Stremowana byłam okropnie. Jak łatwo się domyśleć, przyszedłam do szkoły o wiele za wcześnie, na jakieś pół godziny przed wszystkimi. Przykucałam na krześle i powtarzałam w myślach treść pierwszej lekcji, którą miałam prowadzić. Nie muszę chyba dodawać, że przygotowywałam się do niej niebawem dokładnie, ubijając w pamięć nie tylko poszczególne zdania, ale nawet ruchy rąk i mimikę twarzy. No i, że całą poprzednią noc oka nie zmrugałam.

Podniecona, co chwilę spoglądałam na drzwi, wyglądając dr Starmachowej, którą — jedyną spośród tutejszych wychowawców — znałam. Obiecała, że przyjdzie wcześniej, by przedstawić mnie moim przyszłym kolegom. Przyszła. Moje pierwsze zetknięcie z dyrektorem i członkami grona pedagogicznego do dziś miłe wspominałam. Byli serdeczni, dodawali otuchy. Dzwonek wzywający na lekcję wprawił mnie w stan popłochu. Opanowałam się jednak po czym z godną miną weszłam do pracowni „biologicznej”, gdzie dwudziestuilku 16-latków z X klasy powitało mnie powstając z miejsc.

Zanadto byłam zdenerwowana, by zwracać z początku uwagę na ich zachowanie się. Czulałam na sobie tylko ich o-

czy: ciekawe, szacujące. Nic więc dziwnego, że głos mi się trochę załamywał, a ręka — prowadząca kredę po tablicy — nieco drżała. I chociaż oswajałam się powoli z moją nową rolą, to jednak z ulgą powitałam dzwonek, oznajmiający pauzę. Pamiętam zresztą dokładnie treść mojej pierwszej lekcji. Mówiłam o organizmach jednokomórkowych.

Po przerwie spotkałam się ponownie z tymi samymi chłopcami z X klasy. Miałam teraz prowadzić z nimi ćwiczenia. Rozdałam bryłki błota i poleciłam szukać w nich pierwotniaków. Psychicznie czułam się już znacznie lepiej. Uczniowie z zainteresowaniem majstrowali przy mikroskopach, dzielili się swoimi „odkryciami”, już teraz całkiem swobodnie potwierdzali lub korygowałam ich spostrzeżenia. Grudki błota, za którymi poprzedniego dnia „uganiałam” z mężem po rowach i kałużach, okazały się świetnym antidotum na zdenerwowanie.

Nie mogę sobie już teraz przypomnieć w jakiej jeszcze klasie prowadziłam w tym dniu lekcję. Pamiętam tylko, że opuszczałam Liceum w bardzo dobrym nastroju a w domu dużo o szkole opowiadałam; że wieczorem z pasją przygotowywałam się do następnych lekcji.

Na tym kończą się wspomnienia pani Anny Hofman z jej pierwszego dnia w szkole. Dziękujemy za nie, życząc jej w dniu nauczycielskiego święta dalszych sukcesów w jej pedagogicznej pracy.

Wspomnienia spisała
JANINA LOVELL

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Technikum Budowlane w Nowej Hucie, ul. Leńskiego 10. K-8967

WYCHOWAWCZYNIĘ PRZEDSZKOLA — znajomość gry na fortepianie, nauczycielki języka angielskiego, niemieckiego — zatrudni Wojewódzki Zakład Szkolenia. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji kierować: „Prasa” — Kraków, Rynek 46, dla nr K-8871.

50 CIEŚLI WYSOKO KWALIFIKOWANYCH oraz MAGAZYNIERA ze znajomością branży hutniczej, z długoletnią praktyką — wymagane średnie wykształcenie — zatrudni natychmiast Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 3 — Walcownia Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. K-8882

INŻYNIERÓW: ARCHITEKTÓW, KONSTRUKTORÓW BUDOWLANYCH, INSTALACJI SANITARNYCH, ELEKTRYKÓW i GEODETÓW z uprawnieniami — do pracy w Krakowie — przyjmie biuro projektów. — Oferty pisemne kierować: „Prasa” Kraków, Rynek Gl. 46 — dla nr K-8923.

Praca
POMOC domowa — pilnie potrzebna. Nowa Huta, Demakowa 10 m. 15.

FRYZJERKA — siła pierwszorzędna — potrzebna. Kraków, Straszewskiego 24. 29381-g

ZAJMĘ się gospodarstwem u samotnego panna. Oferty 29418 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MOTOCYKL nowy — „SHL” 150 ccm — sprzedam okazynie. Kraków-Dębniki, Skwerowa 27. 29496-g

SAMOCOD — „Wartburg” sprzedam. — Kraków, tel. 350-24, godz. 8-11 i od 15-22. 29500-g

WOZEK dziecięcy, glęboki, stan dobry sprzedam. Kraków, tel. 309-58, godz. 8-12. 29321-g

SAMOCOD osobowy — „Chevrolet de Luxe” — sprzedam. Wieliczka, ul. H. Sawickiej 35.

Nauka

KURSY SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO

rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie w godz. od 8 do 18. K-8852

KURSY SAMOCODOWO-MOTOCYKLOWE I MOTOCYKLOWE

dla amatorów rozpoczyna Ośrodek Szkolenia Motorzystycznego ZDR w Krakowie, ul. Dietla 38, tel. 210-76. — Zapisy codziennie w godz. 8-18.

PIANINO markowe, — sprzedam. Kraków, Włocławek, 11, I p., Kłoczek.

WYUCZAM angielskiego, niemieckiego (małe komplety) — dyplomowany nauczyciel. Kraków, tel. 580-50. 29146-g

Zguby

OPITEK Zbigniew, zam. Chełmek, zgubił przepustkę tymczasową, wydana przez Państwowe Zakłady Skarżane „Chełmek”, bilet miesięczny PKP, oraz legitymację studencką AGH. 29357-g

WOLAK Alicja, — zam. Kraków, zgubiła legitymację nr 178, wydaną przez Technikum Ekonomiczne. 29329-g

KWINTA Józef, zam. Zakliczyn 193, zgubił decyzyje nr VII-13-82/59 i nr VII-13-83/59, zatwierdzające ceny chałupniczych wyrobów szcołkarskich, wydane przez Wojewódzką Komisję Cen w Krakowie. 29392-g

MARSZAŁEK Aleksander zam. Wiśnicz Nowy 109, zgubił świadectwo czeladnicze wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Bochni. 29525-g

DROZDOWSKA Otylia — zam. Kraków, Sienkiewicza 11, zgubiła kartę turystyczną oraz legitymację członka rodziny oficera. 29497-g

MADUCH Józef — zam. Pleszów 18 m. 13 zgubił prawo jazdy III kategorii nr 02/02/53, wydane przez Prez. PRN w Bochni, — Wydział Komunikacji Drogowej 29488-g



Panorama S. Marino.



Pałac rządowy i plac Wolności republiki S. Marino.

Sobota 21 LISTOPAD Alberta	Niedziela 22 Cecylii
--	-----------------------------------

Dzień Nauczyciela i Pracownika Nauki

Kwiaty - odznaczenia - akademie

Dzisiaj w Krakowie — podobnie jak w całej Polsce — obchodzimy Dzień Nauczyciela i Naukowca. Dzieci i młodzież szkolna uczęty ten dzień wiązkami kwiatów, które — wraz ze słowami wdzięczności — ofiarowały swym wychowawcom.

Bardzo cennym upominkiem — przekazanym krakowskim pedagogom w dniu ich święta jest pierwszy w Krakowie Dom Nauczyciela, którego uroczyste oddanie nastąpiło dzisiaj o godz. 14. Dom przy ul. Zbrojów obejmuje 79 izb, z których utworzono 25 mieszkań. Dziś o godz. 14.30 nastąpiło również położenie kamienia węgielnego pod II Dom Nauczyciela przy ul. Podgórskiej.

Dla uczczenia nauczycielskiego święta Zarząd Główny Związku Nauczycielskiego Pol-

skiego w Warszawie przyznał 18 krakowskim pedagogom i pracownikom nauki Złote Odznaki ZNP. Otrzymują je:

K. Krajewski (sekretarz Zarządu Oddz. Miejsk. ZNP), W. Hejmo (kier. Wydz. Opieki nad Dzieckiem przy Prez. RN), F. Twaróg (szkoła w Nowej Hucie), S. Pusiarski (Technikum Hutnicze), Z. Barta (Zas. Szkoła Zaw.), F. Szybka (Lic. Pedagog.), E. Zięba (Szkoła nr 7), prof. dr Z. Klemensiewicz (Uniwersytet Jagielloński), — prof. dr S. Ziobrowski (Wyższa Szkoła Rolnicza), mgr W. Mueller (Wyższa Szkoła Rolnicza), doc. dr A. Przybóś (Polska Akademia Nauk), doc. dr H. Smarzyński (Wyższa Szkoła Pedagog.). Złote odznaki ZNP przyznane zostały również sześciu pracownikom naukowym Akademii Górniczo - Hutniczej a to: J. Kali-

szowi, S. Koperskiemu, J. Furmańskiemu, Z. Maciejaszowi, Z. Ciechanowskiemu i J. Grabowskiemu.

Wielu krakowskim pedagogom zostaną również wręczone odznaczenia państwowe, przede wszystkim Złote Krzyże Zasługi.

Również Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Zolnierza przyznał 23 nauczycielom - działaczom LPZ dyplomy i wartościowe wydawnictwa.

AKADEMIE I WIECZORNICE
Dni: wczorajszy, dzisiejszy a także jutrzejszy upływają pod znakiem akademii i wieczornic, organizowanych z okazji Dnia Nauczyciela. I tak w piątek w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie odbyła się akademia, podczas której — po przemówieniach zasłużonym pedagogom wręczono odznaczenia. Natomiast w Teatrze im. Modrzejewskiej zorganizował akademię Dziel. Komitet Obchodu Dnia Nauczyciela w Podgórzu.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych w sali kina „Wolność” odbyła się podobna uroczystość urządzona przez Komitet Rodzicielski przy Technikum Kolejowym Min. Komunikacji. O godz. 17 w Teatrze im. Słowackiego urządzają uroczystą akademię Komitety Dzielnicowe Obchodu Dnia Nauczyciela w Starym Mieście i Grzegórkach. W programie przemówienia, wręczenie odznaczeń i nagród, a na zakończenie sztuka Millera „Widok z mostu”. Jutro tj. w niedzielę o godz. 17 odbędzie się w Klubie Przyjaźni (Rynek Gł. 20) uroczysta wieczornica, w programie której wystąpią uczniowie i studenci krakowskich szkół artystycznych urządzając imprezę pod hasłem „Uczniowie swoim nauczycielom”.

W najbliższym poniedziałek tj. 23 listopada br. — w szkole nr 10 na osiedlu 15-go Grudnia 1 — odbędzie się uroczyste wręczenie nagród od PKO nauczycielom — opiekunom szkolnych kas oszczędności. Ogółem nagrodzonych zostanie 26-ciu nauczycieli z Krakowa i Nowej Huty.

Samorząd Uczniowski przy IV Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Krakowie, z okazji Dnia Nauczyciela organizuje dziś 21 bm. całonocną zabawę taneczną w salach PRK Nr 9 w Krakowie przy ul. Bogatki Nr 3. Dochód z zabawy przeznaczony jest na zakup pomocy szkolnych i na budowę szkoły wznoszonej przez Czytelników „Echa Krakowa”.

Pod znakiem filatelistyki

Dzisiaj i jutro odbywają się uroczystości w związku z 65-leciem ruchu filatelistycznego w Polsce. Zarząd Oddziału Krakowskiego Polskiego Związku Filatelistów pod protektoratem ministra łączności inż. Zygmunta Moskwy organizuje o godz. 17 w sali Teatru Rapsodycznego akademię. Rano złożono wieńce na grobach seniorów i założycieli ruchu filatelistycznego S. Miksteina i M. Urbańskiego. Jutro w niedzielę o godz. 10 w sali wystawowej przy Rynku Głównym 25 zostanie otwarta wystawa filatelistyczna.

Nie wykorzystane możliwości rzemiosła indywidualnego

W planie perspektywnym na lata 1960-65 przewiduje się znaczny rozwój rzemiosła indywidualnego w woj. krakowskim. W tym okresie ilość warsztatów rzemieślniczych wzrośnie z 10.500 do 13.578, natomiast stan zatrudnienia z 15 tys. osób do 22.638 osób.

Z pobytu bułgarskich językoznawców

W Krakowie bawią dwaj wybitni uczeni bułgarscy prof. dr Lubomir Andrejczyn, dyr. Instytutu Językoznawstwa Bułgarskiej Akademii Nauk i prof. dr Stojko Stojkow, prorektor Uniwersytetu Sofijskiego i kierownik pracowni słownika i atlasu gwarowego BAN. W dniu wczorajszym obaj uczeni wygłosili w Instytucie Językoznawstwa UJ odczyty na temat dialektologii bułgarskiej i językoznawstwa bułgarskiego.

Główne wytyczne planu opierają się na założeniach Komitetu Drobnej Wytwarzalności, przewidujących rozwój rzemiosła usługowych oraz aktywizację gospodarczą małych miasteczek woj. krakowskiego. Mowa zwłaszcza o rzemiośle usługowym w zakresie konserwacji i naprawy maszyn rolniczych oraz technicznych urządzeń takich jak radioaparaty, telewizory, pralki, lodówki, samochody, motocykle. W planie uwzględniono też rozwój tradycyjnych rzemiosł. Produkcja warsztatów rzemieślniczych natomiast winna uzupełniać produkcję zakładów uspołecznionych.

Osiągnięcie powyższych założeń planowych będzie zależało od stworzenia rzemiosłu odpowiednich warunków ekonomicznych. Obok skupisk rzemieślniczych zlokalizowanych w Krakowie należałoby otoczyć większą niż dotychczas opieką ośrodki stolarnstwa meblowego w Kalwarii Zebrzydowskiej, ośrodek szewstwa w Kalwarii Lanckorońskiej, ślu-

sarstwa w Świątynkach Górnych, garbarstwa skór w Zembrzycach, kozuskarstwa w rejonie Myślicin, Nowego Targu i Starego Sącza, pantoflarstwa regionalnego w Zakopanem, szewstkarstwa w Sierpawiu i tzw. czarnych narzędzi w Sulkowicach.

Ważnym zagadnieniem dla dalszego rozwoju rzemiosła jest ocena należytej opieki rzemiosł zanikających takich jak kotodziejstwo, bednarstwo, sztukatorstwo, dekarstwo, kotlarstwo, optyka, mechanika myślna, mechanika i szewstwo ortopedyczne i instrumentarstwo muzyczne. Chodzi tu o stworzenie pewnych ulg dla mistrzów szkolących uczniów oraz o zwiększenie sieci wieczorowych szkół zawodowych dla usług rzemieślniczych.

O zagadnieniach związanych z rozwojem rzemiosła mówiono na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Rady Izby Rzemieślniczej w Krakowie. We wnioskach podjętych przez aktyw rzemieślniczy m. in. czytamy:

• należy włączyć działalność rzemiosła indywidualnego w narodowy plan gospodarczy i co z tego wynika, zabezpieczyć konkretne warunki ekonomiczne dla realizacji wytyczonego planu.

• uruchomić dla rzemiosła kredyty długoterminowe niskoprocentowe ze szczególnym uwzględnieniem kredytów inwestycyjnych na budowę nowych warsztatów.

• utworzyć w gospodarce lokalnej pulę lokalni użytkowych dla rzemiosła.

Na wczorajszym posiedzeniu za długoletnią pracę 11 rzemieślników otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 12 rzemieślników — Srebrne Krzyże Zasługi.

Kary konwencyjne konieczne!

44.192 tys. zł wynosi tegoroczny limit gospodarki komunalnej RN m. Krakowa. Fundusze te przeznaczone między innymi na budowę warsztatów tramwajowych kolektora przy ul. Piastowskiej, podstacji przy ul. Lubicz, magistrali Wieliczka-Prokocim, na zaprowadzenie urządzeń kanalizacyjnych w osiedlu Na Klinach, uporządkowanie otoczenia Wawelu itp. W rubryce wydatków znalazły się również pozycje przeznaczone na uzupełnienie braków w urządzeniach kanalizacyjnych i inne drobne inwestycje.

Jak wynika z podsumowania realizacji planów za okres 3 kwartałów br. — sytuacja nie przedstawia się zadowalająco. Wykonanie poszczególnych inwestycji nie sięga nawet 50 proc. Poszczególne przedsiębiorstwa tłumaczą się przede wszystkim brakiem sił roboczych.

W związku z tym Komisja Gospodarki Komunalnej i Budownictwa na wczorajszym posiedzeniu wystąpiła z wnioskiem, by bezwzględnie na przedsiębiorstwa nie wywiązujące się z podjętych zadań, nakładać kary konwencyjne. Postanowiono także wystąpić do Prezydium RN o powołanie Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Kanalizacyjnych. Wybrano specjalną komisję, której zadaniem będzie analiza pracy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RN.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji GKIB przedstawiono sprawozdanie DBOR-u za trzy kwartały br. Od 1 stycznia Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych przekazała do użytku dla budownictwa Rady Narodowej 2.420 izb, a w ramach tzw. budowy powierniczej 1.281 izb.

Jeżeli chodzi o plany DBOR-u na rok 1960 — dotychczas na cele budownictwa wynoszą 282.926 tys. zł. Wybudowanych ma być i oddanych do użytku ogółem 3.766 izb mieszkalnych (w tym dla Nowej Huty 2389 izb). Poza tym rozpoczęta zostanie budowa dalszych izb — a to w Krakowie 1.831 — w Nowej Hucie 4.136. (paw)

W ciągu dwóch dni transakcje na 2 mln zł

Galanteria skórzana oraz konfekcja damska i męska oto co zaprezentowały hurtownikom na otwartej przy ul. Krowoderskiej 73, gdziezie towarowej — Krakowskie Zakłady Wyrobów Rymarskich PT oraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe PT.

Pokazana na giełdzie galanteria skórzana obejmuje nowe modele waliz, teczek i torebek damskich ze skóry i dermy. Jeżeli chodzi o konfekcję — to Krak. Przeds. Odzieżowe pokazało kreacje zimowe (płaszczki i pelisy), pomysłało też o wiosnę 1960 roku, lansując szykowne płaszczyki damskie z nowych gatunków tkanin.

Giełdą zainteresowali się przedstawiciele handlu hurtowego z całej Polski, dokonując zamówień i transakcji. W pierwszych dwóch dniach łącznie w galanterii i konfek-

cji — zawarto umowy na sumę przeszło 2 milionów złotych. (paw)

Notatnik krakowski

* Komitet Dzielnicowy ZMS Kleparz oraz Zarząd Klubu Wojsk. Szpitala Rej. urządzają w klubie przy ul. Odrowąża zabawę taneczną dziś, 21 bm. o godz. 20. Dochód przeznaczony na budowę szkoły.

* „Krzyk o północy” Geoga Carrac przygotowali jako sztukę poplapanową aktorzy Teatru im. Modrzejewskiej. Premiera odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 11 w sali Teatru Kameralnego przy ul. Boh. Stalingradu.

* Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli Oddział Miejski w Krakowie zawiadamia, iż w dniu 22 listopada o godz. 10 odbędzie się w Krakowskim Domu Kultury przy Rynku Gł. 27 — zebranie ogólne. Zaprasza się na nie wszystkich członków SAiW. Indywidualne zaproszenia wysyłane nie będą.

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

Na sobotę:
SŁOWACKIEGO: godz. 19 „Widok z mostu” (przedst. zamkn.). MODRZEJEWSKIEJ: 15.30 „Gdzie diabeł nie może”; 19.15 „Niеспokojna s'aroc”. KAMERALNY: 19.15 „Biederman i podpalacz”. — LUDOWY: 19 „Jadzia wdowa”. — RAPSOBYCZNY: 19 „Pan Tadeusz” (przedst. zamkn.). MUZYCZNY: 19.15 „Zemsta nietoperza” (przedst. zamkn.). GROTESKA: 18 „Przyjaciel wesołego diabła”. KOLEJARZA: 19 „Karnawał w Warszawie”. DOM ZOŁNIERZA: 18 „Wagabunda”.

Na niedzielę:
SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Rigoletto”; 19.15 „Horsztyński”. — KLUB ZZK: 16 „Mąż Foltasiówny”. MODRZEJEWSKIEJ: 15.30 „Gdzie diabeł nie może”; 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem”. — KAMERALNY: 11 „Krzyk o północy”; 15.30 „Wojny trojański nie będzie”; 19.15 „Skiz”. LUDOWY: 19 „Jadzia wdowa”. RAPSOBYCZNY: 19.15 „Pan Tadeusz”. — GROTESKA: 11 i 16 „Przyjaciel wesołego diabła”. KOLEJARZA: 15, 19 „Karnawał w Warszawie”. DOM ZOŁNIERZA: 17.30 i 20 „Wagabunda”.

Kina

Na sobotę:
UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Amerykanin w Paryżu” (USA). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Los człowieka” (radz.). SZUKA: 15.45, 18, 20.15 „Ani widu, ani slychu” (fr.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Na wschód od Edenu” (USA). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Awantura o Basie” (pol.). — WRZOS (Zamojskiego 50): 15.45, 18, 20.15 „Sny w szafadzie” (wl.-fr.). — KRAKUS (Al. Krasieńskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Akt oskarżenia” (USA). ISKIERKA (Zywiecka 44): 17.30, 19.45 „Inspekcja pana Anatola” (pol.). ZUCH (Krowoderska 8): 16, 18, 20 „Do bramki” (NRF). MELODIA (Zwierzyńska 1): 15.45, 18, 20.15 „Uśmiech nocy” (szwedz.). KLEPARZ (Lubelska 27): 16, 18, 20 „Winda na szafot” (fr.). — MINIATURKA (Franciszkańska 1): 15 Program dla dzieci; 16.15 „Fryderyk Schiller”; 18, 20 „Ludzie w bieli” (fr.). — CHEMIK (Borek Falecki): 19 „Huzarzy” (fr.). — KULTURA (Rynek Gł. 27): 18, 20 „Popiół i diament” (pol.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Krzyż walecznych” (pol.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5): 16, 18, „Dr Corda aresztowany” (NRF). TEĆZA: Praska 52) 17.30, 19.30 „Eskadra Nietoperz” (NRF). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska): 17, 19 „Nasładownictwo wzbrownione” (fr.). — „STUDIO” (Smoleńsk 9): 15.30, 18, 20.15 „Noc jest moim królestwem” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Los człowieka” (radz.). — MAŁA SALA: 17.15, 19.30 „Stworzenie świata” (CSR). ŚWIATOWID: (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Ostatnie pięć minut” (wl.-fr.). MAŁA SALA: 15.17, 19 „Marynarzu strzeż się!” (ang.). AKTUALNOŚCI (Pl. Centralny): 15.30 „Trzewiczki na bruku” i in.; 17, 19 „Pożegnania” (pol.). SFINKS (Majakowskiego 2): 16, 18, 20 „Sycylijskie wakacje” (wl.). BALLADYNA (Grębalów): 18 „O'Gangaleiro” (brz.).

Na niedzielę:

UCIECHA: 14, 12.15 „Atomowa kaczka” (ang.); 15.45, 18, 20.15 „Amerykanin w Paryżu”. WANDA: 10, 11.15, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Los człowieka”. — SZUKA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Ani widu, ani slychu”. WARSZAWA: 10, 12 „Przygoda w Adenie” (fr.); 15.45, 18, 20.15 „Na wschód od Edenu”. WOLNOŚĆ: 11, 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Awantura o Basie”. WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „W samo południe”. KRAKUS: 11, 12, 13 Progr. dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Akt oskarżenia”. ISKIERKA: 11, 12 „Krwawa śniegu”; 15.45, 18, 20.15 „Inspekcja pana Anatola”. ZUCH: 10.30, 11.45 Progr. dla dzieci; 14, 16, 18 „Do bramki”. MELODIA: 10.30, 12 „Przygoda w Złotej Zatoce” (CSR); 15.45, 18, 20.15 „Uśmiech nocy”. KLEPARZ: 10.30, 11.45, 13 Progr. dla dzieci; 16, 18, 20 „Winda na szafot”. MINIATURKA: 10 „Czyścibuty” (hind.); 12, 13 Progr. dla dzieci; 16.15 „Fryderyk Schiller”; 18, 20 „Ludzie w bieli”. — CHEMIK: 15, 17, 19 „Huzarzy”. — DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48): 12 „Czapajew”. KULTURA: 18, 20.15 „Popiół i diament”. MIKRO: 10, 11.15, 12.30 „Bajki dla dzieci”; 14.50, 17, 19.30 „Krzyż walecznych”. ROTUNDA: 16, 18 „Dr Corda aresztowany”. — TEĆZA: 17.30, 19.30 „Eskadra Nietoperz”. ZWIĄZKOWIEC: 12 Progr. dla dzieci; 17, 19 „Nasładownictwo wzbrownione”. — „STUDIO”: 10, 12 „Anaconda” (szwedz.); 15.30, 18, 20.15 „Noc jest moim królestwem”.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: 10, 11.15 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Los człowieka”.

MAŁA SALA: 15, 17.15, 19.30 „Stworzenie świata”. ŚWIATOWID: 10, 12 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt”. MAŁA SALA: 15, 17, 19 „Marynarzu strzeż się!”. AKTUALNOŚCI: 10, 11.30, 13, 15.30 „Dobry wojak Szwed”. „Złota piłka”; 17, 19 „Pożegnania”. — SFINKS: 10, 11, 12 Progr. dla dzieci; 16, 18, 20 „Sycylijskie wakacje”. KOLOROWE: 16 Progr. dla dzieci; 17, 19 „Czterdzieci i pierwszy”. BALLADYNA: 18 „O'Gangaleiro”.

Telewizja

Sobota. Godz. 16: Dla dzieci: „5 z wyspy skarbów” — film ang. 16.20: Dla młodzieży: Quiz pt. „Młodzi przyjaciele”; 18.30: „Na zachód od Odry”; 19: „Nie tylko dla pań”; 19.30: Dziennik; 20.25: „Fryderyka” — film; 22: Dziennik; 22.05: „Pan Tealor wraca z urlopu” — wodewil.

Niedziela. Godz. 11: Mecz bokserski BBTS Bielsko — Prosa Kalisz; 14: Program dla wsi; 16: Mecz koszykówki mężczyzn: Polonia — Legia Warszawa; 17.25: Dla dzieci starszych; 18.25: PKF; 18.35: „Twórcy muzycznego 15-lecia” — rozmowa z W. Rowickim; 19: Dziennik; 19.45: Występ Natalii Duninskiej i Konstantina Sergiejewa; 20.05: Estrada muzyczna; 20.20: „O miejsce pod słońcem” film.

Wystawy

Na sobotę:
MUZEUM LENINA (ul. Topolowa 5): (10-18) — RYNEK GŁ. 25: „Impresje z podróży”. — POL. TOW. FOTOGRAFICZNE (Solariska 9): „Wystawa fotografii” (17-20). DOM PLASTYKÓW (Łobzowska 3): „Malarstwo i grafika J. Dukiewicz” (10-18). PALAC SZTUK PIĘKNYCH (Pl. Szczepański 4): „Wystawa prac H. Moore'a”.

Na niedzielę:

BRAMA FLORIAŃSKA (10-14). DOM MATEJKA, Floriańska 41 (10-16). DOM SZOLAŃSKICH, Pl. Szczepański 9 (10-16). SALA WYSTAWOWA, Smoleńsk 9 (10-16). ZBIORY CZARTORYSKICH, Piłarska 15 (10-16). NOWY GMACH, (Al. 3-go Maja 1): (10-16). RYNEK GŁ. 25 (10-18). POL. TOW. FOTOGRAF. (10-14). DOM PLASTYKÓW (10-18). PALAC SZTUK PIĘKNYCH (Pl. Szczepański 4): „Wystawa prac H. Moore'a”.

Dyżury

Na sobotę:
CHIRURG: Kopernika 21, POŁOŻN.: Kopernika 23, INTERN.: Narutowicza 37, NEUROLOG.: Narutowicza 37, OKUL.: Kopernika 38, GRUZLICZY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Skawiska 8. POGOT.MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

Na niedzielę:
CHIRURG: Kopernika 40, POŁOŻN.: Kopernika 17, INTERN.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 17. — Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

Na sobotę i niedzielę:
Dzieln. 76, Rynek Główny 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Psirowski 27. Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

Radio

Na sobotę:
Godz. 16.45: Dziennik; 17.10: Muzyka ludowa; 17.30: „Razem młodzi przyjaciele”; 18.00: Melodie; 18.10: Na krakowskim Rynku; 18.35: Muzyka i aktualności; 19.00: Wiadomości; 19.05: Uniwersytet Radiowy; 19.30: „Matysiakowie”; 20.00: Koncert jubileuszowy z okazji 15-lecia Polskiego Radia; 21.00: Z kraju i ze świata; 21.27: Kronika sportowa; 21.40: Poznańska 15-tyka Radiowa; 22.00: Reposidie węgierskie Liszta; 22.30: Na fili humoru i satyry; 23.00: Muzyka tan. 23.30: Wiadomości; 24.00: Muzyka tan.

Na niedzielę:

Godz. 7.30: Dziennik; 7.40: Koncert; 8.30: Wiadomości; 8.45: „Radioproblemy”; 9.15: Śpiewa H. Belfonete; 9.25: Kronika studencka; 10.20: Fel. lit. 10.30: „Nowe nagrania”; 11.00: Nowela Selmy Lagerlöf; 11.30: Muzyka ludowa; 12.04: Wiadomości; 12.10: Forane symf.; 13.10: Technika i problemy; 13.30: „15 lat Radia”; 13.50: Koncert życzeń; 15.00: Dla dzieci aud. 15.45: Aud. regionalna; 16.05: Wyniki Lajkonika; 16.10: Recenzja z G. Grenia z przedst. „Widok z mostu”; 16.30: Koncert chopinowski, wyk. W. Malczużyński; 17.00: Wiadomości; 17.05: Korz. z zagranicy; — 17.20: Podwieczorek przy mikrofonie; 18.50: Melodie tan. 19.00: Wiadomości; 19.05: Zespoły rozrywkowe; 20.00: Koncert z okazji 15-lecia PR; 20.30: Dziennik; 22.30: Wiadomości sport; 23.10: Muzyka USA; 23.51: Wiadomości.

40 lat istnienia jednego z najstarszych klubów w Polsce TKS Korona, to wiele osiągnięć całego sportowego Krakowa. W ciągu tych lat TKS Korona, działając w robotniczej dzielnicy — Podgórze wychowała wielu wzorowych sportowców, a zarazem obywateli. Jubileuszowy rok zapisze się pięknymi zgięskami w historii klubu — oddaniem do użytku najbardziej nowoczesnego obiektu sportowego w naszym mieście. Z okazji jubileuszu wszystkim działaczom i sportowcom TKS Korona życzymy dużo powodzenia oraz dalszych sukcesów w pracy wychowawczej i sportowej.

KOMISJA
SPORTU I TURYSTYKI
PRZY KW PZPR

Dziś w Podgórzu

Uroczystości jubileuszowe

z okazji 40-lecia TKS KORONA

W dniu dzisiejszym o godz. 17 odbędzie się w hali Kombinat Sportowego przy ul. Pstrowskiego 9, Akademia z okazji 40-lecia istnienia Terenowego Klubu Sportowego Korona. W programie przewidziane m. in. uroczyste otwarcie nowego obiektu sportowego.

Czterdziści lat to niewątpliwie smaczny czas, to blisko pół wieku... Tyle lat liczy Korona, od tylu lat bez przerwy nierozdzielnie jest z nią związany jej założyciel i wieloletni prezes Rudolf Lowas. Dzisiaj, gdy patrzy on z perspektywy owych 40 lat na swoje dzieło, na bujnie rozwijające się sekcje, na najpiękniejsze w Krakowie obiekty sportowe, będące własnością klubu, na ogromną popularność jaką Korona cieszy się nie tylko w naszym mieście lecz w całym kraju, ma słusze prawo do dumy i pełnego zadowolenia z dokonanego dzieła.

Zanim jednak Korona wysunęła się pod względem organizacyjnym i sportowym na jedno z przodujących miejsc wśród klubów w Polsce — borykała się przez wiele lat tak, jak wiele innych naszych klubów sportowych, z wielkimi trudnościami.

Pierwsze lata istnienia klubu były najtrudniejsze, tym niemniej

Uwaga sędziowie! koszykówki

W komunikacie Kolegium Sędziów Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki nr 3, część „D”, w pkt. 15, który omawia obowiązującą interpretację przepisów zakradł się błąd. Punkt ten powinien posiadać następującą treść:

Jeżeli w momencie oddania celnego rzutu przez jednego zawodnika inny zawodnik tego samego zespołu został sfaulowany na polu ataku zdobyty kosz zalicza się, zaś zawodnik sfaulowany wykonuje jeden rzut osobisty.

Powyższe sprostowanie obowiązuje wszystkich sędziów koszykówki.

Wszystko było tak, jak Laury mu opowiedział — niczego nie ukrył, wszystko zgadzało się z tym, co mówił, były nawet adresy ludzi, którzy mogliby rozpoznać kobietę, była żona, czy kochankę Wallena. List ten był przekonujący! Tak! Bardzo przekonujący!

Kariki wypadły z jego ręki. Powoli docierał do niego dziwny sens tego co się stało. Na podłodze u jego nóg leżało życie lub śmierć jeszcze jednego człowieka. Zrozumiał, że zabierając przyznanie się do winy brata, wziął w swoje ręce los tego włościana, oczekującego na wykonanie wyroku śmierci. Zrozumiał również, że nie może mu przywrócić życia, nie splamiwszy sobie opinii — i mało tego, nie sprowadzając na siebie niebezpieczeństwa. Jeśli list ten wpadnie do rąk władz, to na pewno naniśnie się im poważne podejrzenie; że on o wszystkim wiedział już dwa miesiące temu... Zacznie się śledztwo, on również będzie musiał występować jako świadek... Ów policjant pozna w nim gentlemana, który przychodził oglądać miejsce zbrodni pod sklepieniem magazynów, i który był u tej kobiety właśnie wczoraj po zabójstwie. Gdy idzie o sprawę dotyczącą brata mordercy, kto uwierzy, że te wszystkie fakty to tylko przypadkowy zbieg okoliczności??? Ale nawet niezależnie od tych podejrzeń, taki sensacyjny wypadek już jest skandalem. Zepsuje mu to karierę i pograży jego dotychczasową reputację i życie córki! Samobójstwo Laurego razem z tą kobietą samo przez się wywoła niepożądane komentarze — ale nie ponadto! W takiej śmierci jest nawet coś romantycznego, śmierć ta niczym nie zagraża. — On sam będzie tylko bratem w żalobie! Poza tym całą historię będzie można zatuzować. Oddać list?... Wtedy nic się nie da ukryć, o nim zaś będą krzyżować na wszystkich skrzyżowaniach ulic... Keith wstał z krzesła i długo przechadzał się po pokoju, starając się skoncentrować. Przesunął się przed nim wizje: wózny, który codziennie rano podawał mu pelerynę i perukę — nigdy nie widział na jego twarzy takiego ironicznego uśmiechu... Zdziwione i podniesione brwi córki, jej troskliwe oczy

echo SPORTOWE

Z okazji „Dnia Nauczyciela” wszystkim nauczycielom pracującym na polu wychowania fizycznego najlepsze życzenia dalszych osiągnięć oraz szczęścia osobistego przesyła

KOMISJA
SPORTU I TURYSTYKI
PRZY KW PZPR

Prasowej, doświadczony fachowiec, cieszy się sympatią całej załogi, doceniając pracę każdego. Stara się, by i członkowie klubu mieli również „fach w ręce”.

— Nie można być tylko dobrym sportowcem, to jeszcze za mało — mówi do młodych zawodników i zawodniczek — trzeba być także dobrym fachowcem, mieć przed sobą przyszłość, gdy po latach weźmie się rozbrat ze sportem. — Słowa wprowadza w czyn, zaprowadzając młodym zawodnikom kontynuowanie nauki i zabezpiecza im pracę w wybranym zawodzie.

— Największym moim przeżyciem i zadowoleniem z 40-letniej działalności w klubie — mówi prezes Lowas — to doczekanie się wybudowania pięknych obiektów sportowych w tak biednej dzielnicy robotniczej jaką jest Podgórze. Obiekty te będą wiecznym pomnikiem budowniczych Korony. (as)

W kilku wierszach

● Jutro na torze Cracovii odbędzie się wyścigi motorowe z udziałem najlepszych zawodników Krakowa. Poza tym bardzo ciekawie zapowiadają się pokazy jazdy akrobatycznej. Początek imprezy o godz. 14.

● 22 bm. w hali KOZPR przy ul. Głowackiego 11 odbędzie się turniej piłki ręcznej z udziałem najlepszych 7-osobowych drużyn męskich Krakowa. Początek o godzinie 16.

Hokeiści Cracovii i Podhala grają na Torkacie

W drugiej serii spotkań hokejowych o mistrzostwo ekstraklasy krakowski zespół — Cracovia i Podhale z Nowego Targu grają na „Torkacie”. Biało-czerwoni zmierzą się z Pomorzaniem Toruń a Podhale z Baildonem Katowice. Ponadto LKS zmierzy się (na własnym lodowisku) z drużyną mistrza Polski — Legią, a Start Katowice z wicemistrzem Polski — Górnikami.

Podopieczni trenera Csoricha mają duże szanse na wygranie z drużyną gospodarzy i poważnie liczymy na zdobycie przez nich obydwo punktów. Natomiast w trudniejszej sytuacji są krakowianie, którzy wprawdzie grają również z beniaminkiem I ligi, ale zbyt mało trenowali na lodowej tafli, aby osiągnąć chociażby swą zeszlonością formę. Remis z Pomorzaniem będzie należało uznać za sukces drużyny trenera Wł. Kopeczyńskiego. (J)

JOHN GALSWORTHY

zbrodnia w SOHO

TŁUM. R. NIEWIAROWSKI

i żalobnie opuszczone kąciki ust... Filigranowy pozłacany krzyżyk, błyszczący na ramieniu mariwey kobiety... Zgaszone spojrzenie lekko rozwartych oczu brata. I nawet swoje własne palce — duży i wskazujący, zamykające mu powieki... Potem przywidziała mu się ulica, ludzie idący po niej niekończącymi się szeregami — wszyscy oni odwracając się i patrząc na niego... Keith zatrzymał się i powiedział na głos:

— A niech ich wszyscy diabli! Tydzień poplotkują i uspokoją się.

Ma w ręku przyznanie się do winy brata! Stał się jego powiernikiem! Zresztą — nic nie zrobił, nie będzie się miał czego wstydzić, jeśli wszystko ukryje...

Brat! Ale kto będzie go o to posadzał? Keith troskliwie pobierał z podłogi kartki listu. Ale nagle jak gdyby ogromne ciężkie lepkie macki obmowy opłoty go dookoła i usłyszał ochryply, złowrogi krzyk:

Nowości!... Ostatnie wiadomości!! Morderstwo na Main-Lane!... Brat znanego adwokata koronnego przyznał się do morderstwa... Znanego adwokata koronnego!... Morderstwo i samobójstwo... Ostatnie wiadomości...

Czyżby miał pozwolić sobie na ten wybrzyk glupoty? Czy właśnie on, który nie zrobił niczego złego, miał okryć hańbą pamięć brata, pamięć swojej matki i czyżby on miał splamić młodą dziewczynę, swoją córkę? I swoją wielką świętą przyszłość? I wszystko to z powodu jakiegoś szczerą żerującego na śmietniku? Niech go powieszają, niech powieszają! Więc tak, tak powinno się stać!



na ringu w Nowej Hucie

W niedzielę na ringu w Nowej Hucie skrzyżują ręka-wice pięściarze Hutnika z Pafawagiem. Obydwie drużyny kandydują do pierwszego miejsca w II lidze i mają ambicję awansować do ekstraklasy.

W zasadzie trudno mówić w tym meczu o jakimś najciekawszym pojedynku. Bowiem niemal wszystkie walki zapowiadają się interesująco. Na ogół obydwie drużyny reprezentują wyrównaną klasę i o zwycięstwo może zdecydować hut szczęścia. Kierownictwa obu dziesiątek — jak to zwykle bywa — nie odkryły kart, ale należy się liczyć, że drużyny wystą-

W lidze okręgowej...

Spotkania pięściarskie o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej stają się coraz bardziej emocjonujące. Ostatnia niedziela przyniosła bowiem dużą niespodziankę w postaci zwycięstwa Ol-szy nad Wisłą. Porażka „wiślaków” odebrała im miano zdecydowanego faworyta i dlatego jutrzejszy pojedynek Wisła — Metal zapowiada się niezwykle interesująco. Na krakowskim ringu spotkają się „dziesiątki”, które doznały w dotychczasowych walkach tylko po jednej porażce. Metal jest obecnie liderem dzięki stoczeniu dwóch spotkań więcej.

W pozostałych meczach zmierzą się Victoria Jaworzno z Unią Oświęcim. Faworytem jest tu Unia. Pojedynek rezerwy Hutnika z Cracovią będzie miał duże znaczenie dla „biało-czerwonych”, którzy w dalszym ciągu zagrożeni są degradacją. Pogromcy Wisły — pięściarze Ol-szy nie powinni mieć trudności w zdobyciu dalszych punktów w pojedynku z Wandą. (ks)

Kadra - Gwardia 1:3

Ostatni mecz sparingowy kadry piłkarskiej przed meczem w Essen z warszawską Gwardią zakończył się porażką reprezentantów 1:3, którzy zagrali wyjątkowo słabo.

Hutnik - Pafawag

wach wrocławian zobaczymy Kapę. W wadze półśredniej przeciwnikiem Kudłacka będzie pogromca Łukomskiego, dobry pięściarz — Mrówka. W lekkośredniej zobaczymy w Hutniku Czajęckiego, gdyż Pafawag wystawił w tej wadze Łukasiewicza, który już kilkakrotnie przegrał z krakowianinem. W wadze średniej i półciężkiej wystąpią w Hutniku: Olinger, Słowakiewicz lub Wasilewski, natomiast w barwach gości walczą Niechajowicz (średnia) i Włodarczyk (półciężka). W ciężkiej K. Biel będzie miał za przeciwnika — Fingera. (F)

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo II ligi w grupie „B” zmierzą się: Gwardia Łódź — Avia Świdnik, oraz Gwardia Warszawa — Zawisza Bydgoszcz.

A oto aktualna tabela:

1. Pafawag	4	6	47:37
2. Gwardia Łódź	4	5	43:37
3. Hutnik	4	4	41:39
4. Zawisza	4	4	39:41
5. Avia	4	3	37:43
6. Gwardia W-wa	4	2	33:47

„Derby” koszykarzy!

W niedzielę w ekstraklasie koszykarzy odbędą się spotkania pomiędzy drużynami tworzącymi pary.

A więc w trzech wypadkach będą to lokalne derby: Wisła — Sparta, Polonia — Legia oraz Śląsk Wrocław — Gwardia. Ponadto zmierzą się: Lech Poznań z Cracovią, AZS Warszawa z LKS oraz AZS Toruń z GKS Wybrzeże.

Z krakowskich „derbów” zwycięsko wychodziła przeważnie Wisła, chociaż niedawno w spotkaniu o „Błękitną Wstęgę Wisły” Sparta zanotowała na swym koncie cenne zwycięstwo z „wiślakami”. Mamy nadzieję, że nadchodzące spotkania pomiędzy tymi drużynami dostarczy widowni wiele emocji i toczyć się będzie w sportowej atmosferze.

Trzeci zespół krakowski — Cracovia wyjeżdża do Poznania, gdzie zmierzy się z Lechem. Gospodarze tworzą wyrównany i bardzo mocny zespół i trudno sobie wyobrazić, żeby biało-czerwoni nawet przy najlepszej grze mogli się pokusić o zwycięstwo. Niemniej jednak meldunku z Poznania będziemy oczekiwać z niecierpliwością i życzymy krakowianom osiągnięcia jak najlepszego wyniku.

W I lidze koszykówki kobiet Wawel wyjeżdża do Warszawy, gdzie grać będzie z Polonią a Wisła zmierzy się w Krakowie ze stołecznym Drukarzem. Obydwie drużyny krakowskie mają szanse na wzbogacenie swego dorobku punktowego.

W pozostałych spotkaniach grają: AZS Wrocław — Gwardia W-wa, LKS — Olimpia oraz AZS AWF — Lech. (F)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 18 Hala Wisły:
Sparta Katowice —
Dynamo Bukareszt
(Spotkanie 7-osobowych drużyn męskich o „Puchar Europy”)

BOKS
Godz. 18 Sala Ol-szy:
Ol-sza — Wanda
(O mistrzostwo ligi okręgowej)
Godz. 18.30 Hala Hutnika:
Hutnik Ib — Cracovia
(O mistrzostwo ligi okręgowej)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 Stadion Garbarni:
Garbarnia — Wisła
(Spotkanie towarzyskie)

Godz. 11 Stadion Cracovii:
Cracovia — Unia Oświęcim
(Spotkanie towarzyskie)

Godz. 12 Stadion Wawelu:
Wawel — Szombierki
(O mistrzostwo I ligi)

KOSZYKÓWKA
Godz. 10.30 Hala Wisły:
Wisła — Drukarz Warszawa
(Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo I ligi)

Godz. 12 Hala Wisły:
Wisła — Sparta NH
(Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

BOKS
Godz. 11 Hala Hutnika:
Hutnik — Pafawag Wrocław
(O mistrzostwo II ligi)

Godz. 18 Hala Wisły:
Wisła — Metal Tarnów
(O mistrzostwo ligi okręgowej)

ZUZEL

Godz. 12 Tor Wandy:
Wanda — Unia Tarnów —
Stal Gorzów
(Trójmecz towarzyski)

SIATKÓWKA
Godz. 19 Hala Korony:
„Yugoslavia” —
Team Cracovia/Wawel
(Międzynarodowe spotkanie drużyn męskich)

Krakowskie „ostatki” piłkarskie

Krakowscy piłkarze nie myślą jeszcze o odpoczynku. Jutro odbędzie się w naszym mieście jeszcze trzy interesujące spotkania piłkarskie.

Wawel rozegra ostatni mecz o mistrzostwo II ligi z Szombierkami, a poza tym w towarzyskich spotkaniach zmierzą się: Garbarnia z Wisłą i Cracovia z Unią Oświęcim. Najciekawszej zapowiada się mecz na stadionie ludwinowskim. Garbarnia ma wystąpić w swoim najsilniejszym składzie, a w Wiśle zabraknie jedynie Monicy i Sytky, którzy jak wiadomo wyjechali z reprezentacją do Essen

Koniec.

(K)